

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDANSKA**
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748.

Spoleczeństwo polskie zwyciężyło w Challenge'u 1934 roku

(m) 1932 w Berlinie: ś. p. Żwirko zajmuje pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju lotniczym.

1934 w Warszawie: dwa pierwsze miejsca w turnieju w ręku polskiem! Bajan i Płoczyński zwycięzcami!

Oto ewolucja, której wymowa jest jasną i wyraźną. Więć już nie dzieło przypadku, nie wynik, uzależniony od szczęśliwego losu, a zwycięstwo dwu sprawdzianów: siły psychicznej polskiego lotnika i siły mechanicznej polskiego samolotu.

Jesteśmy i byliśmy zawsze narodem, który zdobywał się na zdumiewającą brawurę indywidualną. Ale tegoroczny „Challenge” był próbą nie tylko jednostkowej brawury, nie tylko tem, co się składa na sukces indywidualny. „Challenge” to próba metodycznego, długotrwałego wysiłku zbiorowego. Na sukces składa się tu mnóstwo ważkich czynników. Opanowanie maszyny, doskonałość każdej jej części, pierwszorzędne zalety uczestników, duch ofensywy, wytrzymałość, odwaga, poczucie wysokiej odpowiedzialności, rozmieszczone na wielkiej płaszczyźnie: od konstruktora poprzez każdego robotnika w fabryce do lotnika o stalowych nerwach i mądrej, przewidującej wszystko głowie.

Gdy na lotnisku stołecznym w słoneczny dzień niedzielny zebrało się ponad 100.000 ludzi i żywiołami przejawami entuzjasmu witalo naszych zwycięzców, zapłotały w powietrzu trzymane przez dziesiątki tysięcy tak małe proporczyki, sporządzone przez Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Widniały na nich słowa: „Spoleczeństwo polskie zwyciężyło w Challenge'u 1934 roku.”

Tak jest. Z Bajanem i Płoczyńskim dzieli dumę zwycięstwa całe nasze społeczeństwo. Wspomnijmy bowiem: odzyskujemy ledwo 16 lat temu niepodległość państwową. Przez dwa lata bronimy zagrożonych granic państwa niemal bez udziału lotnictwa. Mamy kilku zaledwo rycerzy przestworzy, przejętych z rozpadłych się armij zaborecznych. A równocześnie dwa państwa, które teraz wysłały do Warszawy na Challenge swych przedstawicieli, Niemcy i Włochy, rozporządzają już wtedy, przed 16 laty, elitą lotniczą, wypróbowaną w czteroletnich zmaganiach wojny światowej, mającą piękną tradycję bohaterskich wyczynów, heroicznych postaci.

I oto po kilkunastu latach: ś. p. Żwirko w Berlinie, Bajan i Płoczyński w Warszawie górują nad najlepszymi lotnikami tych właśnie państw i narodów.

Bo całe społeczeństwo polskie zrozumiało doniosłość opanowania powietrza, bo czynnie i ofiarnie współpracowało w dziele rozbudowy naszego lotnictwa. Aparaty, na których w turnieju wystąpili nasi lotnicy, są fundacją przeróżnych instytucji i organizacji społecznych. Zestrzeżeli się tu w jedną zbiorową wolę myśl państwowa — i odniosła wielki triumf.

Polska staje się więc mocarstwem nie tylko przez to, że zdołała zorganizować się wewnętrznie, zwyciężyć skutecznie przedzoborowe przywary i wymusić posłuch dla swej władzy. Nie tylko przez to, że potrafiła ukrzepić swój autorytet

Z. S. R. R. członkiem Ligi Narodów

Rosji przyznano stałe miejsce w Radzie Ligi — Pierwsze posiedzenie plenarne z udziałem delegatów sowieckich

Genewa, 19. 9. (PAT). Członkowie delegacji sowieckiej przybyli w ciągu popołudnia do Genewy i zainstalowali się w hotelu d'Angletaire. Zarówno przed hotelem, jak i przed salą zgromadzenia zebrał się spory tłum publiczności. Władze zarządziły wzmocnienie służby bezpieczeństwa. Przed gmachem Zgromadzenia Ligi szef rządu genewskiego Nicole osobiście czuwał nad utrzymaniem porządku. Sekretariat Ligi zarządził ze swej strony specjalną kontrolę biletów wejściowych.

Genewa, 19. 9. (PAT). Wczoraj zebrała się Liga Narodów w celu dokonania przyjęcia Z. S. R. R. do Ligi. Otwierając przy przepelnionej po brzegi sali posiedzenie, przewodniczący Sandler udzielił głosu przewodniczącemu komisji politycznej Madarjadze, który zakomunikował zgromadzeniu projekt rezolucji komisji, uchwa-

lony onegdaj i zalecający przyjęcie ZSRR do Ligi.

Zkolei zabierali głos poszczególni delegaci. Delegat Szwajcarii Motta oświadczył, że głosować będzie przeciwko wejściu ZSRR do Ligi Narodów, natomiast uznaje, że po przyjęciu do Ligi ZSRR, ma prawo jako wielkie mocarstwo pretendować do stałego miejsca w Radzie. Szwajcarya w głosowaniu nad tą sprawą powstrzymała się od głosowania.

Delegat Irlandji de Valera w dłuższej deklaracji apelował do rządu ZSRR, by udzielił gwarancji co do wolności religji. Po przemówieniach delegatów Argentyny i Portugalji przystąpiono do głosowania. Głosowanie odbyło się imienne.

Głosowało 49 delegatów, powstrzymało się od głosu 7, ważnych głosów złożono 42. Konieczna dla przyjęcia nowego członka większość 2/3

wynosiła zatem 28. Za przyjęciem ZSRR do Ligi Narodów wypowiedziało się 39 delegatów, przeciwko 3, t. j. Portugalji Szwajcarii i Holandji. W wyniku głosowania przewodniczący ogłosił, że ZSRR. został przyjęty w poczet członków Ligi Narodów.

Zkolei odbyło się głosowanie nad przyznaniem Związkowi Sowieckiemu stałego miejsca w Radzie Ligi. Głosowało 50 delegatów, powstrzymało się od głosowania 10. Głosów ważnych było 40. Za przyznaniem Zw. Sowieckiemu stałego miejsca złożono 40 głosów, wobec tego ZSRR. został desygnowany na stałego członka Rady. Następnie przewodniczący komisji weryfikacyjnej zakomunikował, że Rząd ZSRR akredytował w charakterze delegatów na 15 Zgromadzenie pp. Maksyma Litwinowa, komisarza do spraw zagr., Włodzimierza Potemkina ambasadora sowieckiego w Rzymie oraz Borysa Steina, ministra pełnomocnego w HelsiŃforsie.

W czasie tłumaczenia na język angielski raportu komisji weryfikacyjnej delegaci sowieccy witaną oklaskami zajęli miejsce na sali.

Genewa, 19. 9. (Pat). Po zajęciu przez delegację sowiecką miejsca na sali obrad Zgromadzenia przewodniczący Sandler wygłosił przemówienie powitalne. M. in. mówca oświadczył, że nowy członek korzystać będzie z wszelkich praw i przyjmuje na siebie wszelkie zobowiązania wynikające z paktu. Związek Sowiecki wchodzi odtąd — mówił p. Sandler — w skład wielkiej rodziny państw, współpracujących nad utrzymaniem pokoju w interesie całej ludzkości.

Dalej zaznaczył, że uważa za swój obowiązek oświadczyć, że dzień 18 września 1934 r. stanowi punkt zwrotny w dziejach Ligi Narodów, powiększającej się o członka, który wnosi do współpracy międzynarodowej wagę mocarstwa 160-miljonowego, odgrywającego pierwszorzędą rolę na dwóch kontynentach. Obecność delegacji sowieckiej na zgromadzeniu wydaje się przewodniczącemu dowodem, że dążność do powszechności organizacji międzynarodowej między państwami ma oparcie w rze czystości i jest silniejszą od różnic rasowych, językowych religijnych, czy też systemu politycznego.

W zakończeniu przewodniczący wzywa delegatów sowieckich, aby współpracowali w dziele Ligi dla dobra świata.

Włochy dążą do hegemonji nad Dunajem?

Ciekawa wersja o projekcie nowego traktatu dotyczącego Austrii

Paryż 19 9 (PAT). Pertinax twierdzi w „Echo de Paris”, że baron Aloisi, delegat Włoch, po przybyciu do Genewy zaproponował Francji i Anglji rozwiązanie sprawy austriackiej przez zawarcie traktatu w myśl którego Francja, Anglja i Włochy zobowiązałyby się do 1) zagwarantowania niepodległości Austrii, 2) do posługiwania się w celu zrealizowania tych zobowiązań wszelkimi nadającymi się do tego środkami.

Powyższy traktat byłby otwarty dla innych zainteresowanych państw. Minister Barthou —

zdzaniem Pertinaxa zgodził się na ten projekt ale spotkał się ze sprzeciwem sir Simona, który oświadczył, że Anglja nie przyjmie żadnych nowych zobowiązań na kontynencie.

Jeśli chodzi o Małą Entente, to odnosi się ona do projektu włoskiego mało przychylnie, gdyż nie przewiduje ona jej udziału w traktacie i dlatego państwa Małej Ententy żywią obawę, aby hegemonja niemiecka nad Dunajem nie została zastąpiona przewagą Włoch, popieraną przez Francję.

Przed zawodami o puchar Gordon-Bennetta

Weźmie w nich udział 19 balonów z 8 państw — Polskę reprezentują 3 balony — „Kościuszkę”, „Polonia” i „Warszawa”

Warszawa, 19. 9. (Pat). W niedzielę, dnia 23 września na lotnisku mokotowskim odbędą się międzynarodowe zawody balonów wolnych o nagrodę im. Gordon-Bennetta. Zawody organizuje aeroklub Rzplitej jako zdobywca nagrody przechodniej im. Gordon-Bennetta w roku ub.

Do zawodów zgłosiło się 19 balonów z 8 państw: mianowicie Belgja zgłosiła 2 balony, Czechosłowacja 1, Francja 3 (w tem jeden balon „Toruń”, wypożyczony od aeroklubu Rzplitej), Włochy 1, Niemcy 3, Polska 3, Stany Zjednoczone A. P. 3, Szwajcarya 3.

Start pierwszego balonu nastąpi o godz. 16. Kierownikiem zawodów jest plk. Wolschleger (b. dowódca Baonu bal. w Toruniu). Polska drużyna balonowa składa się z balonów „Kościuszkę” z załogą Hynek i Pomaski, „Polonia” z załogą Janusz i Wawszczak i „Warszawa” z załogą Burzyński i Zakrzewski.

Polscy dostojnicy kościoła udają się w podróż do Ameryki Południowej

Citta del Vaticano, 19. 9. (Pat). W dniu 20 bm. odpłynie z Tryjestr do Buenos Aires okręt „Oceanja”, na którym udadzą się na kongres eucharystyczny Ks. Prymas Polski Kardynał Hlond, oraz biskupi Kubi-

na, Okoniewski i Radoński.

Ponadto w kongresie wezmą udział księża: Cieszyński, Janicki i szambelan papieski Cybichowski.

na zewnątrz, w dziedzinie polityki międzynarodowej.

Ale Polska staje się mocarstwem również i w dziedzinie, która przecież stanowi istotne znamię bieżącego stulecia: techniki, cywilizacyjnych zdobyczy komunikacyjnych, poddania maszyny woli ludzkiej. Przodowały w tej dziedzinie do niedawna inne narody z anglosaskimi na czele. Z zazdrością patrzyliśmy na obce znaki na sprowadzanych do kraju maszynach, arcydziełach techniki nowoczesnej.

Zyliśmy pod suggestją, żeśmy narodem o tradycji pluga i lemiesza, umiejących ostatecznie w chwili niebezpieczeństwa przekuć kosa na bagnety.

I oto dziś zdobywamy sobie prymat również i w tej dziedzinie, w której do niedawna byliśmy zależni od obcych: w dziedzinie kultury technicznej. Nasz aeroplan, nasz silnik w ręku takich mistrzów jak ś. p. Żwirko, Skarżyński, Bajan, Płoczyński, wychodzi zwycięsko z emulacji światowej!

Nowa straszna broń gazowa Chemicy niemieccy fabrykują glinkę nasyconą iperytem

Paryż 19 9 (PAT). Le Jour zamieszcza wiadomość, że w Niemczech obecnie czynione są doświadczenia z nową straszliwą bronią chemiczną wytwarzaną w Fabryce Riedeter w Moosburgu. Bronią tą są t. zw. ziemie aktywne, tj. specjalny gatunek glinki, który za pomocą pewnego procesu chemicznego nasycony jest iperytem lub fosgenem.

W ten sposób zamagazynowane gazy mogą się zachować nienaruszone około 8 dni tak, że teren gdzie posypano ową glinkę aktywną jest przez dłuższy czas nie do przebycia. Przeprowadzane dotychczas doświadczenia w pełni potwierdzają nadzieje, przywiązywane przez niemieckich chemików do tej strasznej broni.

Otwarcie holenderskich Stanów Generalnych

Mowa tronowa królowej Wilhelminy — Incydent z posłami komunistycznymi

Haga, 19. 9. (Pat). Królowa Wilhelmina w towarzystwie księżniczki Juljanny dokonała z zachowaniem tradycyjnych ceremonii otwarcia nowej zwyczajnej sesji stanów generalnych, wygłaszając mowę tronową. W przemówieniu królowa Wilhelmina przedstawiła w czarnych kolorach gospodarkę w Holandji i w lądach holenderskich, zaznaczając konieczność dalszych oszczędności oraz powiększenia zbytu na rynku wewnętrznym przy utrzymaniu dotychczasowego eksportu.

Królowa wyraziła specjalnie obawę o przyszłość ludzkości w związku z dążeniem całego świata do dalszych zbrojeń. Rząd holenderski starać się będzie wpływać na nie hamując, lecz jest zmuszony liczyć się z temi ob-

Pocieszający objaw

Coraz mniej upadłości w Polsce

W lipcu r. b. ogłoszono w Polsce, według danych G. U. S. 24 upadłości, czyli taką samą ilość jak w lipcu poprzedniego roku. Z powyższej cyfry przypada na woj. centralne 15 upadłości (w lipcu r. ub. 14), zachodnie 7 (7), południowe 2 (1) i wschodnie 0 (2).

W ciągu pierwszych 7 miesięcy r. b. ilość upadłości wynosiła 162 wobec 211 w odpowiednim okresie 1933 r., z czego w woj. centralnych ogłoszono 111 upadłości (w pierwszych 7 miesiącach 1933 r. — 128), w zachodnich 39 (48), w południowych 21 (26) i we wschodnich 1 (9).

Jeśli chodzi o rodzaj przedsiębiorstw, to ogłoszono we wspomnianym okresie 16 upadłości spółek akcyjnych (w pierwszych 7 miesiącach 1933 r. również 16), 34 spółek z ograniczoną odpowiedzialnością (202), 24 upadłości spółdzielni (35), 22 spółek firmowych i komandytowych (28) i 66 upadłości przedsiębiorstw jednoosobowych (100).

Panie Rozsypol, dlaczego rozsiewał pan takie brzydkie wieści?

(o) Katowice 19. 9. (tel. wł.) W sądzie Okręgowym odbyła się tu rozprawa odwoławcza z oskarżenia posła BBWR. Jana Karkoszkę przeciwko niejakiemu Rozsypolowi o oszczerstwo. Rozsypol rozsiewał o posle Karkoszcze oszczercze wiadomości, jakoby w czasie powstania śląskiego nie solidaryzował się z ruchem polskim.

Świadkowie zeznali, że poseł Karkoszka w całej pełni popierał akcję powstańcza, mimo, że był urzędnikiem niemieckim i groziły mu z tego powodu konsekwencje dyscyplinarne. Dzięki jego interwencji szereg powstańców uniknął groźących im kar.

Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok pierwszej instancji, skazując Rozsypola na jeden miesiąc bezwzględnej aresztu, 200 zł. grzywny i ogłoszenie treści wyroku w piśmie.

Kasjer str. nar.-socjalistycznego w Gdańsku defraudantem

Przed sądem gdańskim stanął dziś kasjer stronnictwa narodowo-socjalistycznego Kohnke pod zarzutem defraudacji z funduszy partyjnych 2.225 guldenów. Stwierdziwszy, że w ostatnich czasach wypadki defraudacji mnożą się w Gdańsku w sposób zatrważający prokurator zażądał kary 1 roku więzienia, sąd jednak skazał oskarżonego tylko na 6 miesięcy więzienia.

Gen. Putna attache rządu sowieckiego w Londynie

Londyn, 19. 9. (PAT). Rząd sowiecki zamianował pierwszego attache wojskowego przy ambasadzie sowieckiej w Londynie. Został nim znany sowiecki teoretyk czerwonej armii generał Putna, który pełnił już obowiązki dyplomatyczne jako attache wojskowy w Helsingforsie, Berlinie i Tokio. W czasie wojny polsko-sowieckiej gen. Putna dowodził dywizją i o kampanji tej napisał książkę pod tytułem: „Do Wisły i zpowrotem”.

Sensacyjne aresztowanie w Wiedniu

Wiedeń, 19. 9. (Pat). W dniu dzisiejszym aresztowano przewodniczącego austriacko-niemieckiego Volksbundu dyr. Hermana Neubachera i jego małżonkę. Przyczyną aresztowania są nieznane. Neubacher był dyrektorem generalnym wielkiego przedsiębiorstwa budowlanego, którego akcje znajdują się w posiadaniu miasta Wiednia.

jawami i zrealizować swoje pierwotne projekty w związku z obroną narodową kraju.

Trzech posłów komunistycznych, którzy usiłowali protestować w czasie przemówienia królowej, zostało pobitych przez innych posłów. W końcu owych posłów komunistycznych policja usunęła z sali obrad.

Z Poznania do Wilna udała się wycieczka dziennikarzy niemieckich

Warszawa, 19. 9. (Pat). Wczoraj o godz. 10 rano przylecieli samolotem z Poznania do Warszawy uczestnicy wycieczki dziennikarzy niemieckich. Po powitaniu dziennikarzy niemieccy byli podejmowani w restauracji na lotnisku, poczem o godz. 11 odjechali samolotem do Wilna.

Wilno, 19. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 13,30 na lotnisko w Porubanku przylecieli dziennikarzy niemieccy. Przed lądowaniem aeroplan zatoczył koło nad miastem, celem pokazania dzien-

nikarzem panoramy miasta. Przybyła wycieczkę powitał na lotnisku w imieniu wojewody wileńskiego konserwator muzeum wileńskiego dr. Lorenz, przedstawiciel miasta i kilku dziennikarzy oraz przedstawiciele sfer artystycznych Wilna. Z lotniska wycieczka udała się do hotelu „George” na śniadanie. Następnie w programie przewidziane jest zwiedzanie miasta oraz wieczorem bankiet, wydany przez prezydenta miasta Wilna.

Berlin 19. 9. (PAT). Wczoraj w południe na lotnisku w Tempelhoffie wylądowały samoloty

z uczestnikami ostatnich międzynarodowych zawodów lotniczych. Na powitanie lotników przybyło wielu przedstawicieli oficjalnych władz oraz przedstawiciele klubów lotniczych z prezydentem niemieckiego aeroklubu maj. Koehlerem na czele.

W rozmowie z dziennikarzami jeden z uczestników challenge'u kpt. Seidemann oświadczył, że ostatnie zawody były o wiele cięższe i trudniejsze od poprzednich, gdyż tak np. lot okrężny odbywał się na trasie znacznie dłuższej i częściowo zupełnie nieznanej.

Min. Butkiewicz dziękuje ekipie polskich zawodników

(o) Warszawa 19. 9. (tel. wł.) Dnia 18 bm. generał Rayski w towarzystwie płk. Turbiaka, dyr. departamentu lotnictwa cywilnego przedstawił p. ministrowi komunikacji Budkiewiczowi ekipę polskich zawodników Challenge'owych z kpt. Bajaniem i pilotem Płonczyńskim na czele. Pan minister złożył ekipie serdecznie wyrazy uznania i powinszował zasłużonego sukcesu.

Ziemia z Węgier na kopiec Marsz. Piłsudskiego

Na ręce prezydenta m. Krakowa nadeszło z Budapesztu pismo, zawiadamiające o wysłaniu ziemi na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Przesyłka obejmuje ziemię z 13 komitetów (powiatów) i 16 miast Węgier. Kolej węgierska nie żądała zapłaty za przewóz ziemi.

Bracia Adamowicze u. p. Ministra Komunikacji

Warszawa, 19. 9. (PAT). Dnia 18 bm. o godz. 12-ej zostali przyjęci przez p. ministra komunikacji inż. Michała Butkiewicza bracia Józef i Bolesław Adamowicze, którzy przed wyjazdem z Polski dziękowali p. ministrowi za życzliwe przyjęcie i opiekę.

Rozporządzenie wykonawcze do dekretu o ordynacji podatkowej

(o) Warszawa 19. 9. (tel. wł.) Departament podatków Ministerstwa Skarbu opracowuje projekt rozporządzenia wykonawczego do dekretu o ordynacji podatkowej. Projekt jest już na ukończeniu. Inne projekty rozporządzeń w sprawie podatków bezpośrednich nie są obecnie opracowywane, a wiadomości, podane o tem przez niektóre dzienniki, nie odpowiadają prawdzie.

Kto wygrał?

13 dzień ciągnięcia

Polskiej Państwowej Loterii

Warszawa, 19. 9. (PAT). Wczoraj w trzynastym dniu ciągnięcia 30 Polskiej Loterii Klasowej następujące większe wygrane padły na numery:

Urzędową tabelę sprawdzając w KOLEKTURZE „USMIECH FORTUNY”
Bydgoszcz, Pomorska 1
Toruń, Żeglarska 31. 681

UWAGA: Kolektura „USMIECH FORTUNY” wypłaca NATYCHMIAST wszelkie wygrane

Po 10.000 na numery: 41.660 82.997 148.411 157.933.

Po 5.000 zł padło na numery: 31.862 35.311 57.394 104.937 150.051.

Pamiętaj, że wielkie wygrane padają stale w szczęśliwej kolekturze KAFTALA

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2.
Ciągnięcie IV. klasy trwa do 21 b. m.
Losy IV. klasy są jeszcze do nabycia. 6884

Po 2.000 zł — 15601 28736 38932 41679 47376 53531 104394 113998 122762 129174 149219 8455 32879 33180 36246 58165 62236 73502 114558 116094 120118 137204 143382 154904.

LOS Y I. kl. 31 Loterii Państw. już można nabyć w szczęśliwej kolekturze

Paweł Billert, Toruń, Now. Rynek i w Oddziale Grudziądz - ul. Stara 7.

Odlot niemieckiej ekipy challenge'owej

Seidemann o trudnych warunkach zawodów

Warszawa, 19. 9. (PAT). Wczoraj rano z lotniska mokotowskiego odleciała do Berlina ekipa niemiecka, która uczestniczyła w międzynarodowych zawodach lotniczych. Lotników niemieckich żegnał na lotnisku przedstawiciel aeroklubu Rzplitej i władz lotniczych.

Berlin 19. 9. (PAT). Wczoraj w południe na lotnisku w Tempelhoffie wylądowały samoloty

Podniesienie bandery na nowym polskim statku

Hamburg, 19. 9. (PAT). W stoczni Howaldta w Kolonii podniesiono banderę polską na zakupionym przez Ligę Morską i Kolonialną statku żaglowo-motorowym „Elenka”. W najbliższych

dniach okręt ten przybędzie do Gdyni, skąd ma wyjechać w pierwszą podróż do Afryki Zachodniej.

Polsko-litewski ruch graniczny wzmacnia się

(o) Wilno 19. 9. (tel. wł.) Na granicy polsko-litewskiej stosunki zaczynają przybierać charakter normalniejszy, aniżeli w latach ubiegłych. Władze litewskie udzieliły ostatnio przepustek dla 140 osób z Litwy do Polski.

Poza tem na podstawie t. zw. przepustek

rolniczych w bieżącym miesiącu 8 tysięcy obywateli polskich zamieszkałych w strefie nadgranicznej, a posiadających własność rolną na Litwie, mogło przekroczyć granicę litewską. Z Litwy do Polski na podstawie tych przepustek przyjechało około 4 tysięcy osób.

Mistrzem Jugosławii w tenisie został Puncce

Tłoczyński na trzecim miejscu

Zagrzeb, 19. 9. (Pat). Onegdaj w Zagrzebiu rozegrano ostatecznie konkurencję międzynarodowe turnieju tenisowego o mistrzostwo Jugosławii. W grze pojedynczej państw mistrzem został Puncce, bijąc w finale Palladę 6:3, 6:0, 6:3. Tłoczyński wobec tego znalazł się na trzecim miejscu.

W grze podwójnej panów mistrzostwo zdobyła para jugosłowiańska Puncce — Pallada

przed parą polską Tłoczyński — Wittman i parą czeską Vodicka — Caska. W grze pojedynczej pań wygrała Caskowa (czechosłowacka) przed wiedeńską Krausa.

Wynik turnieju uważany jest w Zagrzebiu jako wielki sukces jugosłowiańskich tenisistów, którzy we wszystkich konkurencjach męskich wyeliminowali gości zagranicznych.

Służbowa podróż delegata japońskiego dookoła świata

Po drodze Szigeru Yoszida odwiedzi również Polskę

Tokjo, 19. 9. (Pat). Ministerstwo spraw granicznych postanowiło wysłać do Europy i Ameryki pełnomocnika ministra spraw zagr. b. ambasadora Japonji w Rzymie Szigeru Yoszida, którego zadaniem byłoby z jednej strony poinformowanie japońskich przedstawicieli dyplomatycznych o obecnym stanie rzeczy w Japonji, a z drugiej, nawiązanie między nimi a mi-

nisterstwem spraw zagr. ściślejszego kontaktu celem lepszego skoordynowania pracy.

Szigeru Yoszida w początkach przyszłego miesiąca uda się przez Syberję do Moskwy, a następnie odwiedzi Polskę, Niemcy, Belgię, Francję, Anglię oraz inne państwa europejskie, poczem wróci do Japonji przez Amerykę.

75-letnia staruszka spalona na stosie

W Połuzu, powiecie Leskim, woj. lwowskiego wydarzył się potworny wypadek, niewia- domo czy samobójstwa czy też matkobójstwa. Gospodyni tamtejsza Ludwika Lipińska, licząca 75 lat, ułożyła pomiędzy drzewami duży stos z chróstu, który oblała naftą i podpaliła. Następnie zalażyła sobie pętlę sznura wiszącą na drzewie nad stosem i zawisała nad płomieniami. Staruszka objęta w mgnieniu oka języka mi płomieni, skonała w strasznych męczarniach. Ta śmierć potworna wywołała we wsi olbrzy-

mie wrażenie. Należy dodać, że Lipińska przed paru miesiącami zapisała swój grunt i gospodarstwo dzieciom i na tem tle popadła w silny rozstrój nerwowy. Mieszkańcy Połuzu jednak nie dają wiary wersji o samobójstwie i wskazują, że słaba staruszka nie mogła nagromadzić tyle chróstu i samą wdrapać się na drzewo. Według przypuszczeń, Lipińska została powieszona przez dzieci, które następnie, dla zatarcia śladów, nagromadziły stos chróstu i spaliły matkę.

Ze sportu.

WYCIECZKA POLSKICH KOLARZY DOOKOŁA ŚWIATA.

Dwaj kolarze polscy Roman Matlak i Marjan Frydrychowski udają się na kolarską wycieczkę dookoła świata. Wyjazd kolarzy ma nastąpić w najbliższym czasie.

NOWY PLYWACKI REKORD ŚWIATOWY.

Na międzyszkolnych zawodach pływackich w Tokio ustalił Szonzo Makino na 800 metrów nowy rekord światowy w czasie 10:07,2. Dawny rekord należał również do Makino i wynosił 10:08,6. W międzyczasie Hirosho Negami uzyskał na tym samym dystansie jeszcze lepszy wynik 10:04,2, ale wynik ten nie został dotychczas zatwierdzony.

Szczęśliwa kolektura P. BILLERTA
Toruń Grudziądz

5.000 zł

padło w 13-tym dniu ciągnięcia na nr. 35311
sprzedany w połowie w Toruniu i w dwóch ćwiartkach w Grudziądzu. 6813

Paryż z okna dzielnicy łacińskiej

(Korespondencja własna).

Paryż, wrzesień 1934 r.

II.

Przeciętny rentjer francuski, straciwszy zaufanie do potęg finansowych rodzimego chowu, zwłaszcza po ostatniej aferze Stawisky'ego, z rezerwą i sceptyzmem patrzy na wszelkie rzekomo ostrożne posunięcia rządowe, drży, w ciągłej obawie o los swoich akcyj i kapitałów, których całości nikt mu zagwarantować nie może. To też w opinii takiego „bourgeois” jakiś tam robotnik polski, zatrudniony w „jego” kopalni, która los swój zawdzięcza „jego” kapitałom, jest jedynie niewdzięczną i nieużyteczną maszyną. Cóż dopiero, jeśli robotnik ten ośmiela się jeszcze urządzać strajki, demonstrować lub w inny sposób okazywać swoje niezadowolenie, podważając byt kopalni, a tem samem zagrażając kapitałom rentjerów paryskich!

A la lanterne! Na latarnię z nim! Na gilotynie! Wyżenić raz na zawsze z „gościnniej” Francji, która „za nic” go żywi, karmi, ubiera i kształci jego dzieci — o zgrozo — w szkole polskiej!

Ze zaś jedyny pokarm duchowy takiego rentjera stanowi brukowa prasa paryska, rozdmuchująca podobne wypadki do niebywałych rozmiarów, zerująca na sensacji i traktująca wrogo każdego „etranżera”, który pozwala sobie przyjeżdżać do Francji bez worka dolarów, nie dziwnego, że t. zw. opinia publiczna wyjątkowo wrogo potraktowała ekscesy w Escarpelle. Biedna pani Rosa Bailly, niestrudzona działaczka na polu zbliżenia polsko-francuskiego, znana naszym Czytelnikom z pobytu w Toruniu, załamano rękę z rozpaczy, prostowała, wyjaśniała, tłumaczyła, że robotnik polski, pracujący częstokroć w opłakanych warunkach nad odbudową zniszczonych przez wojnę departamentów francuskich, ma te same prawa, co każdy robotnik francuski i tak jak on, korzysta ze wszystkich brodziejstw opieki społecznej i innych społecznych zdobyczy trzeciej republiki.

Niewielki skutek zabiegi te odniosły, bo i konjunktury ogólne ułożyły się ostatnio jakoś niepomyślnie i trudno przekonać za twardego mieszczanina, który każdą sprawę rozpatruje pod kątem widzenia interesów własnych, a więc kapitałów, odsetek, procentów itp.

Wszystkie jednak te wypadki nie są bra ne dramatycznie w dzielnicy łacińskiej. Wręcz przeciwnie, komentuje się je tam zgoła odmiennie, zabarwiając każdą hiobową wiadomość szczyptą swoistego, beztróskiego humoru. Według zdania polityków z quartier latin przyczyna zła leży w... długodystansowych i licznych podróżyach p. Ludwika Barthou, który podczas swego urzędowania przebył trasę dwukrotnie większą niż zawodnicy w ostatnim Challenge'u, odbierając chleb ambasadorom i posłom, akredytowanym w stolicach europejskich i skazując ich na przymusową bezczynność. Ale minister wierzy podobno więcej w skuteczność osobistych rozmów i czarujących uśmiechów, niż w długie, zawile noty dyplomatyczne. Trudno: taki obecnie jest duch czasu.

O sprawach polskich mówi się w dzielnicy łacińskiej dość dużo. Fakt ten należy przypisać nowemu nastawieniu młodzieży akademickiej, wśród której sporo jest członków licealnych kół przyjaciół Polski. Dzięki Stowarzyszeniu „Les Amis de la Pologne” i jego generalnej sekretarce, wspomnianej już p. Bailly, koła takie istnieją w wielu liceach francuskich, a członkowie ich prowadzą ożywioną korespondencję z młodzieżą szkół średnich w Polsce, wygłaszają referaty na tematy z literatury i historii naszej, a nawet uczą się je-

zyka polskiego. Młodzież w tym duchu wychowana, nie popełnia już w rozmowach o Polsce rażących błędów, rozumie doniosłość zbliżenia polsko-francuskiego dla obu krajów i wierzy w trwałość sojuszu, którego to czy inne posunięcia dyplomatyczne naruszyć nie zdoła. O obecnym regimie naszym odzywa się z entuzjazmem, zadroszcząc nam mocej ręki w polityce i tego wielkiego autorytetu, jakim cieszy się Marszałek Piłsudski.

Nie brak i we Francji mężów stanu, tęgiech polityków i myślicieli, nie potrafią oni jednak, czy też nie chcą ująć władzy mocno w swoje ręce. Na tem cierpi cała Francja zarówno wewnętrznie, jak w swoim prestiżu nazewnawczym. Może ci młodzi z dziel-

nicy łacińskiej, w innej atmosferze wykształceni, o szerokim rozmachu i trzeźwych zapatrywaniach, gdy staną u steru władzy, zmienią radykalnie kurs polityki wewnętrznej i kosztem kilku ofiarnych posunięć przywrócą dawną świetność swojej ojczyzny, utrwalając jeszcze bardziej przymierze z mocarstwem Polską, przymierze oparte na wzajemnym obopólnym i jednakowym traktowaniu, którego kardynalnym warunkiem są hasła wiekopomnej deklaracji praw Człowieka i Obywatela: równość, wolność i braterstwo. Hasła przeznaczone nie tylko na użytek wewnętrzny, ale i na eksport, zwłaszcza zaś w stosunku do wielkiego, zaprzyjaźnionego państwa.

w. b-icz.

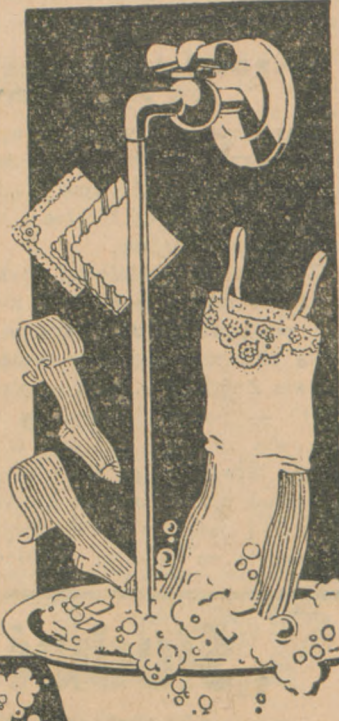
Szluczny jedwab pierze się w Luxie bez zarzutu!

Co za wygoda i co za przyjemność, że wrażliwy jedwab sztuczny — prany no zimno w Luxie — pozostaje nadal jak nowy! Przez nowy Lux sztuczny jedwab zachowuje swoją elastyczność, miękkość oraz piękną barwę.

Znacznie tańszy — a jednak lepszy

NOWY LUX

DAJE NATYCHMIAST PIANĘ W ZIMNEJ WODZIE



Delegacja polska na kongres Fida' u w Londynie

W dniach od 23 do 29 bm. odbędzie się w Londynie kongres Fida' u (Międzynarodowego Związku b. Kombatantów).

W kongresie tym weźmie również udział delegacja polska.

Przewodniczącym delegacji jest prezes Federacji gen. Roman Górecki, w skład delegacji wchodzi: wiceprezes Federacji rtm. rez. Józef Ryszkiewicz, sekretarz generalny pos. Jan

Walewski, skarbnik generalny dr. Bronisław Burghardt, pos. mjr. Edwin Wagner, pos. Leopold Tomaszewicz, pos. Władysław Starzak, red. Kazimierz Smogorzewski, nac. Henryk Rudowski, prezydent m. Katowic dr. Adam Kocur, prezes Federacji na Francję dr. Franciszek Bratek-Kozłowski, oraz z ramienia Fida' u żeńskiego w Polsce p. Marja Zdzianka-Zaleska.

Mile złego początku...

(i) „Taki już los przypa d w udziale naszej opozycji, że sama siebie musi s a n o w a ć od wewnątrz, aby ratować się od zupełnej zagłady”. Piliśmy te słowa przed kilku miesiącami a bieg dalszych wydarzeń potwierdza je stale. Oczywiście, że ta sanacja od wewnątrz odbywa się często podziemnie, w konspiracji przy zachowaniu środków ostrożności, aby zachować wszelkie pozory, że n i c rzekomo nie zmieniło się i wszystko jest podawne. Ale ta taktyka niespokojna, bojaźliwa i nieszczerą wpływa już ze samej struktury organizacyjnej i psychicznej opozycji i tem gorzej świadczy o niej. Okłamują bowiem sami siebie, choć muszą porządkować się i liczyć z polską rzeczywistością. Tymczasem zaś ci, którzy jawnie zerwali swoją łączność z tem czy innym stronnictwem opozycyjnym, najlepiej orientują się w jego nastroskach. I nie tylko w nastroskach, ale i w jego środkach działania. Mamy tego liczne dowody chociażby wśród tych młodych, którzy zerwali ze Stronnictwem Narodowym i oczyszczają swój teren pracy z chwastów endeckich. Nie prowadzą oni ze „starymi” walki dla jakichś złudzeń, lecz tylko dlatego, że poznali ich d o b r z e, że rozumieją, iż tamci, którzy niedawno im przywodzili i rozkazywali, są niegodni zaufania ani szacunku.

W ostatnim numerze pisma „Czuwamy”, organu Związku Młodych Narodowców, wydanym w Poznaniu, znajdujemy nowy materiał, ilustrujący wyraźnie politykę endecką. O owej polityce jak i o tych, którzy jej patronują czytamy m. in. co następuje:

„Gromy potępienia, rzucane na nas, nie przestraszą nikogo, gdyż świadczą o tem, że mali ludzie nas zwalczają, a tych się nikt nie boi. Rynsztokowy poziom walki, która dotąd ogranicza się do o s o b i s t y c h napaści, świadczą znow o braku kultury politycznej, czego się

zresztą nie spodziewaliśmy po ludziach, którzy dotąd stali wysoko w naszym mniemaniu, jeśli nie jako politycy, to w każdym bądź razie, jako ludzie. Że z a w i e d l i ś m y się na nich nie tylko jako politykach, ale wogóle jako na ludziach, jest rzeczą przykrą, lecz to nas z n ó g nie zwali i nie zmusi do m i l c z e n i a.”

„Starzy” — zdaniem młodych narodowców — popelniają „zbiorowe samobójstwo polityczne”. W Sekcji Młodych, którą doczepili do swej partji „oklamują” gromadkę młodych, która dotąd ich jeszcze słucha, sprowadzając ją na n a j n i ż s z y poziom walki. „W gorsze błoto — pisze „Czuwamy” — nie można już zepchnąć walki politycznej”. I kończy słowami:

„B i e d n i tylko ci ludzie, którzy wam wierzą, którzy z a w a s siedzą w w e z i e n i a c h i o b o z a c h koncentracyjnych, myśląc, że p o ś w i e c a ją się dla Polski.”

„Starzy” zaś endecy w głuchem i bezradnem milczeniu przyjmują należne im się słuszenie a sprawiedliwie słowa prawdy: i okadzają siebie znachorskimi ziółkami, ogłaszają wodniste deklaracje o „narodowej” polityce zagranicznej i miltreją się nad tem, aby d o k u c z y ć tym, co ich demaskują. Mogą nawet zagrzebać głowy w piasek, byle nie słyseć, nie widzieć i babrać się dalej w polityce, którą przegrali i na piasku, gdzie igrają jeszcze i pod p i a s k i e m, gdzie kryją się ze wstydu i załknienia. Nic już nie zmieni tego faktu, że „narodowa” opozycja, wydawszy ze siebie wszystko, co tylko dać mogła, skreśliła mimowoli na siebie b i c z, co w rękę wzięli młodzi, jej najbliżsi doniedawna towarzysze i smagają dziś nim za wyrządzoną im krzywdę, tumanienie, wyprowadzanie na bezdroża.

Dlatego też b i c z t r z a s k a i t r a f i a coraz b o l e ś n i e j.

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonji kiszki, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Po zwycięstwie

(i) Gdy rozbrzmiewają jeszcze radosne okrzyki: Lotnictwo polskie niech żyje — zdajemy już sobie sprawę z tego, dlaczego właśnie nam przypadło w udziale zwycięstwo i jakie elementy wysiłku zbiorowego i indywidualnego złożyły się na nasz triumf. „Kurjer Poranny” stwierdza, że nasz dorobek mozolnej i zbiorowej woli nie poposedzi na marne:

„Zwyciężyliśmy w wyścigu podniebnym dorobkiem własnej, oryginalnej twórczości konstruktorów, doświadczeniem i odwagą pilotów. Zwycięzimy w sprawach tak blisko związanych z naszą pozycją światową zapo mocą argumentów sprawiedliwości i logiki!”

Wytrwale do końca

„Kurjer Warszawski” pisze o tych, którzy wytrwali na stanowisku klęski: Karpiński, Włodarkiewicz i Gedgów.

„Cudowne orły, wspaniali rycerze, znakomici lotnicy nie ugięli się pod brzemieniem chwilowego zawodu. Choć siłą bezapelacyjną warunków turnieju wyeliminowani z niego, zebrali ponownie siły, żeby ubezpieczyć sławę swych szcześliwszych kolegów i gwarantować im pomoc w razie wypadku.

Czasami poświęcenie przekracza siły ludzkie.

Oni wytrwali do końca!

Tem zaś zdobyli dla siebie serca całego narodu nie mniej skutecznie i nie mniej głęboko, jak — Bajani i Płonczyński swym tryumfem!”

Państwowa meta

„Polska Zbrojna” słusznie zauważa, że meta, którą osiągnął Bajani, jest nie tylko meta sportowa, ale państwową meta polskiego prestige'u, tą samą meta, którą przeciął zwycięsko w wyścigu dyplomatycznym min. Beck w Genewie.

Kp. Bajani, kończąc lot szybkości maksymalnej,

nie dla pustego efektu przygiął swój samolot do ziemi, dał mu najwyższy rozpęd i wystrzelił wspaniałym „amerykanem” w niebo. Wyznacem tym usymbolizował bowiem, jak należy się skupić, zebrać maksimum sił i energii, aby przyszłe zwycięstwa nas nie ominęły!”

Za chińskim murem

„Ilustrowany Kurjer Codzienny” pisze, że Niemcy zbliżają się w swej gospodarce do ostatniego etapu, zamykającego paroletnią pracę nad regulacją handlu zagranicznych.

„Nowy plan” — to dalszy instrument izolacji gospodarczej Niemiec. Niemcy, izolowane wysokim murem cen, zatargami finansowymi i celnymi, głodem dewizowym kroczą dalej po drodze autarkji, wykształcając w tym celu nowy wielki instrument hermetycznej izolacji. Pełny monopol handlu zagranicznego stanowi dalszy krok oddalający Niemcy od kultury gospodarczej Zachodu.”

Zwineli chorągiewkę

„Robotnik” zapowiada, że naczelnym zadaniem międzynarodowej propagandy socjalistycznej będzie

„ujawnianie prawdziwych tendencji polityki zagranicznej hitlerizmu, japońskiej dyktatury wojskowej, faszystwu włoskiego”.

Jeśli chodzi o Polskę, to przynajmniej raz udało się naszym socjalistom stwierdzić „ponad wszelką wątpliwość”, że

„dla Polski niema i nie może być miejsca w kombinacjach Berlina, czy Tokio, czy pomysłów w rodzaju „Paktu Czterech”.

Jest to w każdym razie znamieny postęp. Nie tak dawno bowiem nasi socjaliści starali się międzynarodową swoją propagandę nastawiać i przeciw Polsce, przeciw jej faszystwom i dyktaturze, o czem ubrdali sobie różne opowiadki. Dziś sami doszli do przekonania, że nie wypada i nadal kompromitować się. Zwinęli tedy chorągiewkę.

Teatr i życie

„Express Poranny” na marginesie afery żyrdardowskiej pod powyższym tytułem daje wymowny obrazek:

„Wobec wznowienia znakomitej sztuki Zapolskiej w teatrze Aktora, warto przypomnieć, że „Moralność Pani Dulskiej” grana była swojego czasu w amatorskim teatrze politycznym na ul. Zgoda.

Z Endeccją w roli pani Dulskiej i b. min. Kucharskim w roli Zbyszka, Suflował p. Bousac”.

Doroczny walny zjazd polskiej YMCA

W dniach 22 i 23 bm. odbędzie się w Krakowie doroczny 12 walny zjazd delegatów Polskiej YMCA. W jeździe wezmą udział przedstawiciele wszystkich ognisk Polskiej YMCA z Warszawy, Krakowa, Łodzi, Poznania i Gdyni w liczbie około 60 osób.

Tegoroczny zjazd odbędzie się pod hasłem: „W jaki sposób Polska YMCA służyć może najlepiej państwu?”. Referaty na ten temat wygłoszą: prezes ogniska krakowskiego Polskiej YMCA pos. dr. Tadeusz Dyboski i prezes ogniska warszawskiego dr. B. Wałukiewicz. Na jeździe omówione będą aktualne sprawy organizacyjne oraz przeprowadzony zostanie wybór władz.

Głosy prasy zagranicznej o zwycięstwie Polaków

Najlepsze maszyny i najlepsi piloci

Zwycięstwo barw polskich w ostatnim turnieju lotniczym odbiło się żywym echem w prasie berlińskiej, która w wydaniach poniedziałkowych zamieszcza bardzo przychylnie artykuły swoich korespondentów warszawskich.

„B. Z. am Mittag“ pisze: Należy przyznać, że kpt. Bajan zasłużył na zwycięstwo, a jego sukcesu nie wolno kwestjonować ani nie doceniać. Bajan i jego koledzy byli jaknajlepiej przygotowani, a w ostateczności zdecydowała o zwycięstwie zręczność pilotów oraz ich wielkie doświadczenie, nabyte w zawodach międzynarodowych. Polska odczuwa to drugie zwycięstwo ze szczególną radością, ponieważ zdobyto je przy pomocy czysto polskich maszyn i silników. To jest właśnie powodem, dlaczego cały naród polski bierze żywy udział w zwycięstwie Bajana i sukcesach Płocznyskiego.

Korespondent warszawski „Lokal Anzeiger“ wyraża się z uznaniem o serdeczności koleżeńskości, okazywanej lotnikom niemieckim w Polsce, przytacza oświadczenie kpt. Seidemana: „Zwycięstwo odniosły najlepsze maszyny. My, Niemcy, czyniliśmy, cośmy mogli. A jeżeli tym razem nie zwyciężyliśmy to starać się będziemy, by następnym razem poszło lepiej. Kolegom lotnikom polskim gratulujemy serdecznie z powodu ich sukcesów“.

Wszystkie bez wyjątku pisma lipskie zamieszczają obszernie sprawozdania z przebiegu ostatniego dnia Challenge'u, podkreślają zasłużone zwycięstwo Polski.

„Leipziger Abendpost“ pisze: Lotnictwo polskie poczyniło w ostatnich 2 latach dalsze znaczne postępy. Polacy zwyciężyli w okolicznościach całkowicie normalnych. Fakt, że w klasie zespołów zdobyliśmy w Polsce drugie miejsce, łagodzi naszą przegraną. Tegoroczne zwycięstwo Polski będzie miało dla Niemców ten dodatni wynik, że wzmocni jeszcze nasze przygotowania do przyszłego Challenge'u i może następnym razem zjedziemy z lotniska warszawskiego jako zwycięzcy“.

Wyższość aparatów polskich nad niemieckimi

Wychodząca w Turynie włoska „Gazetta del Popolo“, omawiając wyniki Challenge'u 1934, pisze: „Polska, zajmując pierwsze dwa miejsca w klasyfikacji końcowej, w pełni zasłużyła na pierwszeństwo. Wyższość aparatów polskich, przestudowanych oddawna na podstawie planów, które miały dać formułę Challenge'u, została przez lotników polskich dobrze wyzyskana. Aparat „RWD-9“ był

W kilku wierszach

Na miejsce Habichta kierownikiem narodowo-socjalistycznym na AUSTRIĘ mianowany został inż. Reinthaler, osobisty przyjaciel ministra Hessa. Reinthaler pochodzi z Górnej Austrii, gdzie posiada liczne dobra.

Przewidziane w nowej konstytucji AUSTRIACKIEJ cztery izby doradcze, a mianowicie: rada państwa, rada krajów, rada kultury i rada gospodarcza ukonstytuują się najpóźniej 1-go listopada.

W WIEDNIU rozpoczęła się 10 z rządu sesja Międzynarodowej Konferencji Policji. Biorą w niej udział reprezentanci 26 państw. Z Polski przybył naczelnik policji kryminalnej Nagel.

Do PRAGI przybył szef sztabu generalnego armii francuskiej gen. Gamelin, który weźmie udział w manewrach armii czechosłowackiej.

W pobliżu HRADEC KRALOWE (Czechosłowacja) spadł z wysokości 500 metrów samolot, pilotowany przez oficera. Pilot i jego towarzysza ponieśli śmierć na miejscu.

W poniedziałek, 24 bm. FRANCUSKI premier Doumergue wygłosił przemówienie przez radio, w którym poruszy zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Król jugosłowiański przybędzie do PARYŻA 9 października i zabawi w stolicy Francji 3 dni.

W wyborach do prowincjonalnych rad generalnych w SZWECJI na ogólną ilość ważnych głosów 1.643.000 konserwatyści otrzymali 372 tys., rolnicy 279 tys., partja ludowa 207 tys., socjaldemokraci 682 tys., partja socjalistyczna 58 tys., komunistyczna 42 tys. i nar. socjaliści 9 tys.

W miejscowości MISKOLEC (Węgry) auto wiozące rodzinę z 6 osób spadło z wysokości 25 metrów. Z pod szczytków rozbitego auta wydobyto 5 osób. Stan ich jest beznadziejny. Kierowca usiłował popełnić samobójstwo. Powodem katastrofy było pęknięcie kierownicy.

Z JERUZOLIMY donoszą, że 32 dziewczyny żydowskie z Polski, które jako nielegalnie przybyłe imigrantki znajdowały się od lipca w więzieniu betleemskim, zostały na pokładzie statku greckiego deportowane do Polski.

Organizacje żydowskie, żywiące obawy co do losu Żydów saarskich po plebiscyfie, uczyniły demarche w GENEWIE celem zapewnienia Żydom praw na wypadek powrotu Zagłębia Saary do Niemiec.

przedmiotem badań, które trwały długie miesiące. Dla tego aparatu zostały zbudowane specjalnie silniki wyścigowe.

Natomiast Niemcy zawiedli. Rozpocząwszy wyścig na trzech typach aparatów, specjalnie zbudowanych na zawody wkrótce po wyruszeniu byli świadkami zalamania się całej eskadry Klemmów.

Niemcy sprawili wrażenie, że nie umieli wyzyskać całkowicie wszystkich możliwości, jakie tkwiły w aparatach niemieckich. Klasyfikacja wykazuje bowiem, że tylko jeden Niemiec mógł osiągnąć podczas lotu okrężnego przeciętną szybkość 210 km-godz., mimo, że wszystkie maszyny niemieckie posiadały siłę, znacznie przewyższającą tę średnią szybkość. Jest rzeczą dziwną, zwłaszcza, że Messerschmidty, mogące osiągnąć 290 km maksymalnej szybkości, osiągnęły na przestrzeni 10 tysięcy kilometrów tylko 196 km-godz. szybkości przeciętnej.

Wczorajsi uczniowie stali się mistrzami

Prasa francuska wykazuje naogół słabe zainteresowanie rezultatami turnieju lotniczego. Z prasy porannej „Le Jour“ i „Figaro“ zamieściły depezę agencji Havasa z Warszawy oraz fotografie kpt. Bajana.

Z prasy popołudniowej tylko „Intransigeant“ obszerniej komentuje zwycięstwo Bajana, podkreślając, że Polska po raz drugi już zajęła pierwsze miejsce w turnieju. „Po zwycięstwie Zwirki w r. 1932 — pisze „L'Intransigeant“ — powiedzieliśmy, że nasi wczorajsi uczniowie stali się naszymi mistrzami. Nie chciano łatwo zgodzić się z tą opinią. Teraz już jednak nie można tego kwestjonować. Lotnik polski Bajan w r. 1934 zwycięża znów w Challenge'u na polskim samolocie z polskim

motorem! Francja w r. 1932 miała złą klasyfikację, której nie wyrównała w roku bieżącym. Czy potrafimy skorzystać z tej nowej lekcji? — zapytuje dziennik. Możemy tylko się cieszyć z nowego sukcesu polskiego, który jest szczęśliwym wynikiem wysiłków rządu i kraju. Francja powinna naśladować przykład Polski i kierować się metodami tych, którzy stali się naszymi mistrzami i umieć dobrze przygotować się do tak poważnych zawodów“.



Zwycięzca tegorocznego Challenge'u kpt. Jerzy Bajan ze swym mechanikiem Pokrzywką w łozie P. Prezydenta przyjmują z uśmiechem wiwaty tłumu zebranego na lotnisku Mokotowskim.

„Słuchać hadko“ powiedziałyby p. Longinus

na głosy prasy sowieckiej o roli ZSRR w walce o pokój w salonach Ligi

Wszystkie pisma sowieckie poświęcają sprawie zaproszenia Z. S. R. R. do Ligi Narodów i pozytywnej odpowiedzi rządu sowieckiego na to zaproszenie niemal jednobrzmiące artykuły wstępne, utrzymane w tonie bardzo dalekim od entuzjazmu. Wszystkie pisma charakteryzują wejście ZSRR do Ligi jako bardzo doniosłe wydarzenie, krytykują jednak samą instytucję genewską, jako niezdolną do zagwarantowania bezpieczeństwa wojny, przeciwstawiając niejako Lidze Narodów sukcesy polityki pokojowej ZSRR jak to: pakt nieagresji, określenie następnika, projekt paktu wschodniego itp. Prasa

sowiecka stwierdza zatem, że jedynie wzrost potęgi gospodarczej, politycznej a zwłaszcza militarnej spowodował zaproszenie ZSRR do Ligi Narodów, która po opuszczeniu jej przez agresywnie usposobioną Japonję i Niemcy może się stać w pewnej mierze instrumentem pokoju.

„Liga Narodów — piszą m. in. „Izwestia“ — bez udziału kraju, będącego głównym szermierzem pokoju (ZSRR) (!) nie może liczyć na najmniejsze zaufanie mas ludowych“.

„Prawda“ również podkreślając „olbrzymi wzrost popularności ZSRR wśród mas ludowych całego świata“ zaznacza, iż ZSRR wchodzi do

Ligi Narodów jako wielkie mocarstwo, jako potężny czynnik walki o pokój i jako największa potęga międzynarodowa. Twierdzenia niektórych dzienników zagranicznych, jakoby ZSRR szukał oparcia w Genewie „za Industralizację“ okrośliła jako śmieszne.

Pozatem wszystkie pisma zgodnie podkreślają inicjatywę Francji, która pierwsza oeniła rolę Zw. Sowieckiego w walce o pokój i podjęła inicjatywę dyplomatyczną w sprawie zaproszenia ZSRR do Ligi. Zdaniem prasy sowieckiej zaproszenie nastąpiło pod wpływem obaw państw zwycięskich, niezainteresowanych w wybuchu wojny, która mogłaby pozbawić ich zdobyczy, że okazały się one niezdolne do udaremnienia agresywnych planów Japonji i Niemiec. Wszystkie pisma wskazują bowiem jako na najbardziej niebezpieczne punkty świata na Austrię i Daleki Wschód.

W konkluzji wszystkie pisma, a zwłaszcza „Izwestia“, „Krasnaja Zwiezda“ i „Komsomolskaja Prawda“, podkreślają z naciskiem, iż istotną gwarancją pokoju należy od pokojowej woli mas pracujących i od dalszego wzrostu potęgi ZSRR, ponieważ wśród szeregu szczytów Ligi, niemożliwe już o państwach, które ją opuściły, mówić do kraju budującego się socjalizm może przeważać obawy przed wojną.

Interesujące wszystkie artykuły kończą się dytyrambami na cześć czerwonej armji i wzywają „do dalszego wzmacniania potęgi obronnej ZSRR“ — innymi słowy do dalszego powiększania zbrojeń sowieckich.

Hołd wiernopoddańczy Burgenlandu dla dynastji Habsburgów

W stolicy Burgenlandu (Austria) w Eisenstadt odbyła się onegdaj manifestacja na rzecz Habsburgów. Arcyksiążę Eugeniusz, który wystąpił oficjalnie jako reprezentant rodziny Habsburgów, wręczył gminie Eisenstadt pismo Ottona Habsburga, dziękując za mianowanie go obywatelem honorowym.

Arcyksiążę Eugeniusz oświadczył, że z polecenia Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości (Ottona) wręcza miastu stołecznemu Eisenstadt najwyższe pismo odręczne głowy domu Habsbursko - Lotaryńskiego. „Manifestacja wierności, okazana dynastji — mówił arcyksiążę — uradowała serce J. C. Mości, jak to wiem z własnych jego ust. Odczuł on je jako akt wierności, dochowanej przez ludy swe-

mu cesarzowi i królowi Karolowi, po którym objął spadek jego najstarszy syn“.

Przywódca monarchistów austriackich dr. Wjesner oświadczył w swej mowie, że dzień dzisiejszy jest historyczny, ponieważ miasto Eisenstadt jest pierwszym, które zamianowało równocześnie Ottona i dr. Dollfussa obywatelami honorowymi manifestując przez to wierność przeszłości i wierności państwu.

Następnie deputacja 26 burmistrzów gmin okolicznych wręczyła arcyksiążęciu Eugeniuszowi dyplomy, mianujące Ottona obywatelem honorowym tych gmin. Uchwalono też rezolucję, domagającą się zniesienia ustaw antyhabsburskich i przewiezienia zwłok cesarza Karola do Wiednia.

„Stajnia augjaszowa“ bez... fortancerek

Nowy burmistrz — nowe porządki

Następca burmistrza Walkera na ratuszu w Nowym Jorku, burmistrz Ryan, zabrał się energicznie po objęciu swoich funkcji do czyszczenia „stajni augjaszowej“, jak ją nazywał, w zarządzie największego na świecie miasta. Dużo już zrobił Ryan w tym kierunku, dużo jeszcze pozostało do zrobienia.

Ostatnie jednak rozporządzenie burmistrza wprawiło w żałosny nastrój liczne kółła właścicieli dancinów, barów, kabaretów i rozmaitych nocnych lokali. Oto burmistrz zakazał angażowania w tych lokalach płatnych fortancerek i fortancerek. Zarządy wielkich nawet dancinów nie mają obecnie prawa trzymać w swoim lokalu tancerzy i tancerek, którzy są opła-

cani za swoje usługi przez publiczność. „Należy ograniczyć hoźbę ludzi do wynajęcia w lokalach roerynkowych“ — oświadczył Ryan w swoim przemówieniu do delegacji przedsiębiorstw, którzy przyszli doń z reklamacją, twierdząc, że tego rodzaju rygor zmusi ich do zamknięcia zakładów wobec spadku frekwencji.

Bardzo mocno dotknęło nowe rozporządzenie burmistrza dużą liczbę t. zw. taxi-girls, między którymi znajdowało się sporo studentek, biuralistek etc., dopelniających wynagrodzeniem za taniec w dancinгах skromną pensję lub zarabiających w ten sposób na utrzymanie.

Rezerwat przyrodniczy w Tajaze Kraju Nadamurskiego

Akademię Nauk w Moskwie wysłała ekspedycję przyrodniczą do Kraju Nadamurskiego, która po szczegółowym zbadaniu terenów przeznaczyła duże obszary tajgi na rezerwat leśny.

W rezerwacie tym, prócz swoistej flory, znajdują się i żyją zebry, tygrysy, niedźwiedzie, lisy bobry etc. Na południowych terenach olbrzymiego rezerwatu będą poczynione próby zaaklimatyzowania szczyptonek brzoškwiń i moreli winogron, a w szczególności korzenia znanej w całym Chinach rośliny uzdrawiającej, t. zw. żeń-szenia.

Na czele ekspedycji stoi i pracami jej kieruje członek Akademji, profesor Komarow.

Evviva il duce! Zamiast „serdecznych pozdrowień”

Prasa włoska informuje, że najwyższe władze partii faszystowskiej postanowiły używać w listach zamiast słów „serdeczne pozdrowienia” lub „z poważaniem”, słów „niech żyje wódz” (evviva il duce).

W korespondencji urzędowej używanie na zakończenie listów innych słów, niż „niech żyje wódz” zostało zabronione. Inicjatorem tej reformy jest sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace.

Dzienniki witają tę reformę z entuzjazmem, twierdząc, że odpowiada ona duchowi faszystów i codziennym myślom wszystkich faszystów.



Najlepszy po Bajanie zawodnik polski, pilot komunikacyjny Płoczyński opowiada Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przebieg lotu okrężnego.

Na przyszłym morskim handlowym szlaku Rzplitej

WYMIANA LISTÓW MIĘDZY B. MINISTREM PRZEMYSŁU I HANDLU GEN. ZARZYCKIM I DYREKTOREM PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MORSKIEJ KOMANDOREM MOHU CZYM Z OKAZJI PODRÓŻY MORSKIEJ NAOKOŁO ŚWIATA „DARU POMORZA”.

Warszawa, dn. 13. 9. 1934 r.

Panie Komandorze!

Nie biorąc udziału osobistego przy pożegnaniu „Daru Pomorza” przed jego odjazdem w podróż naokoło świata, przesyłam tą drogą całej załodze, a więc uczniom, obsłudze i korpusowi oficerskiemu z kapitanem Maciejewiczem na czele serdeczne „Szczęść Boże! na dalekiej drodze żeglarskiej!” Jestem przekonany, że ta pierwsza w historii Polski podróż pięknego „Daru Pomorza” naokoło świata nie tylko przyczyni się waleń do doskonałego praktycznego wyszkolenia przyszłych oficerów polskiej marynarki handlowej, ale także spotęguje znajomość naszej Rzplitej w miastach świata.

Cala załoga „Daru Pomorza” winna być dumna, że to jej właśnie przypadło w udziale poprowadzić polską okręt pod białoczerwoną flagą po raz pierwszy w historii naokoło świata. Honor Rzplitej wymaga, ażeby cała podróż została dobrze wykorzystana i by ten honor nigdzie w żadnym porcie nie został na szwank narazony. Pobyt „Daru Pomorza” winien wszędzie pozostawić po sobie dobre imię. Kiedyś tą samą drogą muszą pójść i pójść polskie statki handlowe, wiozące polskie towary do najdalszych zakątków świata. Życzę dzisiejszym uczniom, by to już oni byli tymi szczęśliwymi kapitanami, którzy poprowadzą polskie statki handlowe szlakiem obecnej podróży „Daru Pomorza”.

Jestem również pewny, że reportaż z podróży będzie systematycznie ogłaszany w prasie polskiej dla podtrzymania propagandy morza, oraz że opis całej podróży ukaże się już w jesieni przyszłego roku. Sądzę, że Pan Komandor dopilnuje tego, bo koniecznie trzeba pozostawić

trwały ślad z tej podróży polskiego statku naokoło świata.

Proszę tedy w moim imieniu pożegnać „Dar Pomorza”. Sercem będę zawsze z tym statkiem, bo i mnie bardzo zależy, by ta podróż udała się w całej pełni ku pożytkowi uczniów i Rzplitej całej. A zatem jeszcze raz „Szczęść Boże”.

(—) Zarzycki, gen.

Na powyższy list dyrektor Szkoły Kmdr. Mohuczy odpisał:

Gdynia, dn. 16. 9. 1934 r.

Wielce Łaskawy Panie Ministrze!

Z uczuciem prawdziwej radości spełniam swój obowiązek podziękowania Manu. Ministrowi za serdeczne i pełne głębokiej treści słowa listu pożegnania z okazji odejścia „Daru Pomorza” w podróż naokoło świata.

Podziękowanie moje w imieniu Szkoły Morskiej i statku szkolnego jest tem gorętsze, że w pamięci naszej zapisał się fakt, iż zasługa inicjatywy tej historycznej podróży „Daru Pomorza” przypada właśnie Panu Ministrowi, albowiem od zapowiedzi Jego w Sejmie Rzeczypospolitej, sprawa podróży naokoło świata weszła na realne tory.

To też uważałem za swój obowiązek zebrać oficerów i uczniów na godzinę przed uroczystościami pożegnania aby im odczytać list Pana Ministra. Miło mi też zakomunikować, że list ten sprawił wielkie wrażenie nie tylko z powodu głębokich rad i pouczeń, w nim zawartych, ale przede wszystkim z powodu serdecznego tonu, który wszystkich ujął za serce. — Tem więcej, że świeżo jeszcze pozostaje w pamięci wszystkich zaszczyt, jaki Pan Minister zechciał statkowi naszemu wyrządzić, spędziwszy na nim wraz z Panią Ministrową dzień podróży.

Uważam też za swój obowiązek zapewnić Pana Ministra, że równo oficerowie statku, jak i uczniowie a nawet załoga — owiani są prawdziwym zapałem w poczuciu dumy, że to im właśnie przypadło w udziale uczestniczyć w tej historycznej podróży. Z pewnością ich wiem, a znając wartość obsady statku — nie wątpię, że wszyscy dołożą starań, aby stanąć na wysokości zadania oraz będą też pilnie studiowali warunki gospodarcze zamorskich krajów, aby w przyszłości móc przysłużyć się polskiej ekspansji na szlakach podróży tegorocznej statku.

Również moim gorącym pragnieniem jest, aby podróż naokoło świata „Daru Pomorza” nie przeszła bez echa, lecz zostawiła trwały ślad, to też zorganizowałem służbę reportażową z podróży i będę się starał o wydanie drukiem dokładnego opisu całej podróży.

Proszę raz jeszcze Pana Ministra o przyjęcie podziękowania za cenny list, który poleciłem włączyć do księgi pamiątkowej Szkoły i pozostaje z całym szacunkiem prawdziwie oddany.

(—) Ad. Mohuczy.

Podatek samorządowy od kolejowych ładunków materiałów przeznaczonych do budowy dróg

Mia. komunikacji projektuje daleko idącą obniżkę taryf kolejowych na materiały przeznaczone do budowy dróg; celem tej obniżki jest poparcie akcji budowy i przebudowy dróg bitych.

Wskutek jednak obciążenia przywozu kolejowego ładunkowym podatkiem komunalnym, ceny artykułów, przeznaczonych do budowy dróg, kształtowałyby się w niektórych miejscowościach jeszcze zbyt wysoko, udaremniając w ten sposób celową akcję kolei.

W związku z tem Mia. Spraw Wewn. wyśtosowało do wojewodów okólnik, w którym poleca, aby gminy miejskie uprawnione do poboru podatku od ładunków kolejowych przeprowadziły zwolnienia od tego podatku koszty kamiennej i materiałów przeznaczonych do budowy dróg.

Zwolnienie to jest tem bardziej uzasadnione, że obniżenie taryf przewozowych połączone będzie z wydatną korzyścią zainteresowanych gmin miejskich.

Pamiętaj o braciach dotkniętych klęską powodzi!

Odznaka honorowa LOPP na piersiach triumfatorów Challenge'u 1934 r.

Z Warszawy donoszą: W ub. poniedziałek prezes Rady Głównej i Kapituły Odznaki Honorowej LOPP b. min. inż. Alfons Kuehn w obecności prezesa Zarządu Głównego LOPP gen. dyw. inż. Leona Berbeckiego udekorował odznaką honorową LOPP bohaterów Challenge'u 1934 r. kpt. pil. Jerzego Bajana, Stanisława Płoczyńskiego, sierżanta Gustawa Pokrzywkę i Stanisława Zientka.

Podczas dekoracji byli obecni nasi konstruktorzy zwycięskich samolotów RWD-9 pp. inżynierowie Rogalski, Wędrychowski i Drzewiecki.

Prezes Zarządu Głównego LOPP gen. dyw. Leon Berbecki złożył w imieniu LOPP serdeczne gratulacje zwycięskim lotnikom i konstruktorom, życząc im dalszej owocnej pracy i nowych zwycięstw. W imieniu lotników i konstruktorów odpowiedział inż. Jerzy Wędrychowski.

Odezwa L. O. P. P.

POLACY!

W wielkich zawodach lotniczych, które są miarą sprawności samolotów, oraz zdolności pilotów i konstruktorów, drużyna polska odniosła po raz drugi zwycięstwo.

Ofiarnością milionów obywateli, zjednoczonych w L. O. P. P., geniuszem konstruktorów, zdolnością pilotów i mechaników, zdobyto potworne pułki, o którego posiadanie ubiegały się drużyny przodujących w lotnictwie narodów.

Zwycięstwem tem utrwalamy nasze stanowisko wśród lotniczych narodów świata i sięgamy po panowanie w powietrzu.

W poczuciu odpowiedzialności wobec przyszłych pokoleń musimy wyżyć wszystkie siły, aby utrwaleniem potęgi lotniczej zapewnić Polsce godne jej wielkości stanowisko w świecie, a obywatelom pokój, pracę i dobrobyt.

Nie skąpcie ofiar na budowę wielkiego dzie-

„Lenin Wielki”

strzela na odległość 56 kilometrów

Podług wiadomości z Władystoku, na granicy Mandżurji została ustawiona jedna z największych na świecie armat Straszliwe to działało, nazwane „Lenin Wielki” strzela na odległość 56 kilometrów. Oczywiście dokładniejsze szczegóły są nieznane, gdyż zarówno kaliber, jak i inne dane techniczne, utrzymywane są w zupełnej tajemnicy.

ła. Osiągnięte wyniki są dowodem, że ani jeden grosz nie był i nie będzie zmarnowany.

Składajcie ofiary na rzecz Centralnego Komitetu Fundacji, który z zebranych sum buduje wieczysty pomnik ku czci niezapomnianych bohaterów przestworzy ś. p. Żwirki i Wigury.

Obywateli! Wśród najcięższych prób technicznych, na bezkresnych szlakach okrężnego lotu, lotnicy nasi, ryzykując każdej chwili życie, walczyli o zwycięstwo. Weźcie udział w tej wal-

ce, składając ofiary na budowę lotniczej potęgi Rzeczypospolitej.

Ofiary można składać we wszystkich redakcjach pism, Kółkach i biurach L. O. P. P., w Centralnym Komitecie Fundacji (Warszawa Wierzbowa 9), bądź też wpłacać na konto w P. K. O. Nr. 27027, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Aeroklub Rzeczypospolitej Polskiej Centralny Komitet Fundacji ku czci ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury.

Trzeźwy głos z Nowego Świata o genewskiej deklaracji min. Becka

Nowojorski „New York Times” w artykule redakcyjnym pisze: Francja, Anglja i Włochy nazwały deklarację min. Becka pogwałceniem podpisanego zobowiązania. Zadnemu z nich nie przyszło na myśl, że państwa te uczyniły to samo ze swemi długami wojennymi w Ameryce. Tak samo jak one, Polska wypowiedziała jednostronnie traktat dopiero po wielu daremnych wysiłkach w Genewie w kierunku jego zmiany. Te trzy mocarstwa powinny oceniać krok Polski jako próbę zmuszenia Ligi do ponownego rozważenia zagadnienia mniejszości, a nie jako próbę uwolnienia się od zobowiązań. Polska uważała traktat o mniejszościach, wiążący ją, a nie wiążący innych państw, za obrazę godności narodowej.

Min. Beck żądał tylko generalizacji traktatu, zapewniając równocześnie mniejszościom ochronę na podstawie Konstytucji. Mocarstwa powinny były przyjąć te zapewnienia w dobrej wierze.

GRECJA POPIERA STANOWISKO POLSKI.

Najpoważniejszy dziennik grecki „Hestia” w artykule wstępnym entuzjastycznie wita deklarację min. Becka, uczynioną w Genewie w sprawie traktatów mniejszościowych. Dziennik wyzywa rząd grecki do poparcia inicjatywy polskiej. Podobne stanowisko zajęły również dzienniki „Katimerini” i „Vradini”.

Przed przesileniem gabinetowem w Hiszpanji Głosy prasy madryckiej

Prasa madrycka przewiduje kryzys hiszpańskiego gabinetu w dniach najbliższych, a to z powodu coraz bardziej zaostrzającej się sytuacji wewnętrznej, czego dowodem jest ostatni strajk gtneralny w Madrycie, incydenty w Barcelonie i prowincji Baskijskiej.

Rząd, aby móc skutecznie stawić czoło coraz bardziej rewolucyjnie nastawionej lewicy potrzebuje silniejszego oparcia o stronnictwa umiarkowane lub prawicowe, ostatnio jednak, p. Gil Robies przywódca „Accion Popular” najpotężniejszego ugrupowania politycznego o charakterze prawicowo-republikańskim wyraził się bardzo krytycznie o działalności rządu, zapowiadając, iż cofa swoje poparcie, aby bezpośrednio prawica mogła wziąć udział w rzą-

dzie. Nie jest jednak wykluczone, iż szefem rządu zostanie znów p. Lorrour.

POKRZYZOWANE „PRZYGOTOWANIA” DO OBJĘCIA RZĄDÓW.

W San Esteban de Pravia (prowincja Asturja) żandarmerja przyłapała kilka motorówek, wyladujących paki z amunicją. Przemysłowcy zbiegli pozostawiając na plaży 73 skrzynie z nabojami. Uprzednio zauważono kilka samochodów ciężarowych i turystycznych, krążących nad wybrzeżem. Policja aresztowała około 25 ludzi ukrytych w okolicznym lesie, samochody jednak znikły. Wszyscy aresztowani są członkami partji socjalistycznej, pomiędzy nimi kilka wybitnych osobistości.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Sytuacja zbożowa w oświetleniu handlu eksportowego

Wobec dużego zainteresowania rolnictwa sprawami eksportu zboża i jego rozwoju, który niepoślednio wywiera wpływ na kształtowanie się cen na krajowym rynku zbożowym, uważamy za wskazane zapoznać czytelników z wywodami najpoważniejszych przedstawicieli handlu eksportowego, ich oceną sytuacji obecnej i horoskopów na najbliższą przyszłość.

Handel eksportowy ocenia sytuację zbożową na ogół korzystnie spodziewając się w przyszłości dalszej poprawy. Ten optymizm sfer eksportowych zdaje się być całkowicie uzasadniony. (Red.)

Dyrektor jednej z najpoważniejszych firm eksportowych Centrali Rolników w Gdańsku p. dr. Stefan Goldmann dając na wstępie rozmowy z przedstawicielem naszych wydawnictw ocenę tegorocznych zbiorów, podkreślił, że przysunięta w produkcji zboża, jakie w miarę konsolidacji gospodarczej Polski obserwujemy od pewnego już czasu, uwadczają się coraz silniej. Punkt ciężkości produkcji zboża przesuwa się coraz bardziej na wschód. Dlatego kresy i prawy brzeg Wisły — okolice, które miały warunki atmosferyczne znacznie korzystniejsze, wyróżniają w pewnej części; niedobory powstałe wskutek nieurodzaju na lewym brzegu Wisły. Tej okoliczności należy przypisać fakt, że podaż w roku bieżącym w Warszawie jest większa, niż w roku minionym, natomiast w Poznaniu znacznie mniejsza.

— Co spowodowało p. Dyrektora tę nienormalnie wielką podaż, jaką obserwujemy w Gdańsku od szeregu tygodni?

— Prymitywne stosunki handlowe na Kresach i brak organizacji spółdzielczych przy równoczesnym niewykorzystaniu kredytu zastawowego, oto czynniki które podaż te wywołały. Należy jednak zaznaczyć, że od paru już dni podaż ta ustaje. Szczególnie natęczyła jest podaż jęczmienia pastewnego z Kresów. Jęczmień ten aczkolwiek dość czysty o stosunkowo dobrze wykształconym ziarnie, niestety nie jest zupełnie suchy i posiada często zapach stęchlizny. Spowodowało to często dyferencje zagranicą. Dotychczas sprzedaliśmy duże ilości jęczmienia pastewnego do Anglii, Belgii i Danii, ostatnio po cenach: florenów 3,60 do 3,70 t. j. złotych 12,75 do 13,25 za 100 kilo fob. Gdańsk, wyłącznie premji.

Należy zaznaczyć, że z powodu braku paszy zagranicą zbyt na jęczmień pastewny jest znacznie łatwiejszy jak na browarniany, gdzie odczuwamy dotkliwie utratę rynku francuskiego, a częściowo i holenderskiego. Sądzić jednak należy, że, jak zwykle eksport jęczmienia browarnianego ożywi się z początkiem października, kiedy to browary przyzwyczajają się do obecnego znacznie wyższego poziomu cen. Poprawy zbytu jęczmienia browarnianego oczekujemy i z tej przyczyny, że Anglia dotychczas jeszcze nie zaczęła kupować, a co najważniejsze zarysowuje się większy zbyt do krajów pozaeuropejskich, gdzie tegoroczne zbiory są mniejsze. Jak Pan widzi, wszystko przemawia raczej za popra-

wą cen jęczmienia, niż za zniżką.

— A jak się kształtuje sytuacja dla owsa?

— Podaż owsa jest tylko z Kresów i Małopolski. Zbyt, jednak ze względu na mierną jakość, utrudniony, oczekujemy jednak i tutaj pewnego zwiększenia się eksportu.

Natomiast dość żywy jest eksport nasion, wykazujący przeważnie tendencję stałą. Eksport strączkowy odbywać się będzie tylko w rozmiarach niewielkich, a to z powodu nieurodzajów w Polsce i silnej, tak pod względem jakości jak i ilości, podaży krajów konkurencyjnych.

— Wspomniał Pan, p. Dyrektore o zwiększającym się z roku na rok eksporcie z Kresów wschodnich — czy organizacja handlowa stoi na Kresach już na poziomie odpowiadającym Polsce centralnej i jej dzielnicom zachodnim?

— Wprost przeciwnie. Ilość firm solidnych i pewnych jest bardzo niewielka. Świadczy o tym fakt, że eksporterów na duże straty, gdyż dostawcy w czasie zwykły nie wywiązali się z kontraktów. Byłoby bardzo wskazane, by rolnictwo tamtejsze umożliwiło kupiectwu z zachodniej Polski osiedlenie się i żeby przystąpiło do organizacji spółdzielni, gdyż jak wykazuje doświadczenie na zachodzie, tylko egzysten-

Miarowe dostawy na rynku — jedyną gwarancją stałości ceny

Zkolej mamy zaszczyt mówić z dyrektorem Państwowych Zakładów Przemysłowo-Zbożowych w Warszawie, oddz. Gdańsk, p. dyr. Budzyńskim. P. dyrektor Budzyński na wstępie podnosi niebywałą uprost podaż żyta wywołaną niezrozumieniem sytuacji przez sfery rolnicze, które w najkrótszym czasie starają się uzyskać ekwiwalent pieniężny za zbiory niepotrafiąc rozłożyć celowo dostaw na rynek.

Dzieje się to mimo napomnień czynników oficjalnych i mimo uruchomienia kredytów zastawowych

— „Jak można scharakteryzować tegoroczne zbiory — pytamy.

— Doskonale zbiory, tegoroczne oznaczają się przewagą ilości nad jakością. Jakość ta wpływa niekorzystnie na obostrzenie warunków zakupów. Pociągają to za sobą konieczność obniżenia przez Akcję Zleconą cen żyta, która w cybach wyraża się zniżką 50 groszy na 100 kilo. Obniżka ta wprowadzona została dwa dni temu. Jeżeli charakterystyczny urodzaj według zbóż, to zbiory jęczmienia, jak i owsa obracają się prawie na tym samym poziomie co w roku ubiegłym. Być może, że jęczmień wykaże nawet nadwyżkę.

Żyto nieosiągnęło norm roku ubiegłego. Jednakże znikomy spadek nie będzie tak duży, jak to próbowano lansować.

Urodzaj pszenicy może być bardzo nieznacz-

nie mniejszy od ubiegłego roku, jednak wobec słabej jakości w konkurencji eksportowej możemy liczyć na zbyt pszenicy jedynie na paszę.

— Jakie widoki zarysowują się na przyszłość?

— Wchodzimy obecnie w okres poprawy zbytu na świecie. Zarówno przez stabilizację spożycia jak i spadek produkcji w krajach konkurencyjnych. Spodziewać się należy, że eksport zboża polskiego przy odpowiedniej opiece traktatów handlowych i racjonalnych warunkach pracy dla kupca, rozwinię się przy lepszych, jak w latach minionych cenach, znacznie rentowniejszych dla rolnictwa.

Podkreślić pragnę, że istnieje tendencja lepsza dla surowców w przeciwieństwie dla towarów gotowych.

Surowce rozpoczęły zniżkę i załamały się najsilniej, doświadczenia jednak stuleci wskazują na to, że surowce pierwsze przelamują depresję koniunkturalną. Fakt, że w Holandji coraz częściej są głosy żądające zniesienia restrykcji przywozowej na zboże świadczy również o tem, że sytuacja jest zdrowsza, i że kraje przemysłowe we własnym interesie będą musiały zmienić dotychczasową politykę stosowaną wobec przywozu rolniczego.

Jak dotychczas — mówi p. dyr. Budzyński — brak zupełnie zapotrzebowania na towar efektywny, którego na przeciąg paru miesięcy posiadają kraje importowe ze zbiorów własnych. Na rynku daje się zauważyć typowy przykład wyzbywania się towarów przez tak zwaną drugą rękę (spekulantów), która przez politykę haussy liczyła na większe zyski — jednakże chcąc teraz od razu mieć pewne dochody rzuciła towar na rynek zadawalniając się średnim zarobkiem, byleby się wyzbyć zakontraktowanych już w czerwcu czy lipcu partii.

Reasumując stan obecny należy stwierdzić, — mówi p. dyrektor Budzyński — że zanim pierwsza ręka nie dojdzie do głosu, a nastąpi to dopiero po zrealizowaniu swoich engagementów przez drugą rękę, stan rynku nie ulegnie poprawie, wówczas jednak będziemy mieli do czynienia z zapotrzebowaniem na towar efektywny.

Widzę jedyną możliwą wyście z dość niekorzystnej koniunktury, jaka może się zarysować w najbliższych tygodniach a będzie to zmniejszenie podaży przez rozłożenie partii sprzedawanych na czas dłuższy. Tej formy pomocy, zresztą samemu sobie, należy się spodziewać jedynie ze sfer wytwórczych, to znaczy rolniczych.

Wiadomości gospodarcze Krajowe

NOWY DZIAŁ PRODUKCJI CHEMICZNEJ.

Jedną z największych krajowych fabryk farmaceutycznej - chemicznych przystąpiła w tych dniach do produkcji lanoliny, która sprowadzana była dotychczas z zagranicy.

Lanolina znajduje szerokie zastosowanie przy wyrobie laków, w kosmetyce do wyrobu kremów, emulsyj i t. p., oraz w technice przy natłuszczeniu skór, pasów napędnych i t. p. — Pomimo dość znacznego w kraju spożycia, wynoszącego kilkadziesiąt ton lanoliny rocznie, Polska nie produkuje dotychczas tego artykułu.

MIĘSO KOŃSKIE DLA RYNKU SZWEDZKIEGO.

Na rynku szwedzkim istnieją możliwości zbytu mięsa końskiego produkcji polskiej. Należy uświadomić, że mięso eksportowane do Szwecji może być jedynie solone, natomiast wykluczone jest jego wędzenie w Polsce, ze względu na to, że każda prowincja Szwecji ma swój specyficzny sposób przygotowywania tego mięsa na przekąskę. Konsumcja mięsa końskiego w Szwecji przypada głównie na miesiące letnie, natomiast mniej jest w ciągu stycznia i lutego każdego roku.

O bliższe informacje w sprawie wykorzystania istniejących możliwości zbytu winni zwrócić się zainteresowani eksporterzy do Państwowego Instytutu Eksportowego w Warszawie.

STOSUNKI HANDLOWE IRLANDJI Z POLSKĄ.

W ostatnim roku ujawnia się na rynku irlandzkim penetracja gospodarcza szeregu krajów europejskich a w ich liczbie również Polski. Przywóz z Polski w ciągu 1-go półrocza r. b. osiągnął wysokość 424 tys. funtów szterlingów, zaś w analogicznym okresie roku ub. 194 tys. Jednocześnie wzrosła również eksport towarów irlandzkich do Polski, zwłaszcza w ostatnich miesiącach. Z pośród krajów europejskich na pierwszym miejscu w imporcie do Irlandji znajdują się Niemcy, następnie zaś Belgja. Trzecie miejsce zajmuje Polska.

Zagraniczne

MAŁA ENTENTA GOSPODARCZA.

W dniu 17 bm. rozpoczęły w Białogrodzie swe prace wszystkie komisje rady gospodarczej małej ententy. W obradach wstępnych poruszone będą m. in. sprawy zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu współpracy przemysłowej państw małej ententy, żegluga po Dunaju, działalności kas oszczędnościowych, oraz sprawa konwencji turystycznej.

W dniu 24 bm. rozpoczną się obrady plenarne, które obejmą zagadnienia polityki gospodarczej państw Europy środkowej oraz ściślejszą ich współpracę we wszystkich dziedzinach. Obrady te potrwać tygodni.

DYWIDENDA FABRYK LAMPEK ELEKTRYCZNYCH PHILIPSA.

Rada nadzorcza fabryk żarówek „Philips“ po stanowiła przedłożyć na majmiejem się odbyć 2 października dorocznym zebraniu towarzystwa projekt wypłacenia za r. 1933-34 na udziały preferencyjne w kwocie 750 guldenów dywidendę w wysokości 74 guld., z której to kwoty zostało już wypłacone a conto 45 guld. Udziały zwykłe tej samej wartości co preferencyjne otrzymają dywidendę w wysokości 82,50 guld., z czego wypłacono już 45 guld.

POLEPSZENIE ZBIORÓW W NIEMCZECH.

Według ostatnich obliczeń urzędowych, tegoroczne zbiory w Niemczech przedstawiają się znacznie lepiej, niż przypuszczano pierwotnie. Według stanu rzeczy we wrześniu zbiór żyta ma wynosić około 7.560 tys. ton wobec 7.310 tys. w sierpniu; zbiór w tychże okresach pszenicy ma wynosić 4.510 tys. ton (4.230 tys.), owsa — 5.330 tys. t. (5.060 tys.) i jęczmienia — 3.120 tys. t. (3.040 tys. w sierpniu)

JÓZEF KOZUCHOWSKI

Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, Warszawa.

Polska na tle kryzysu światowego

V.

Jeżeli ceny spadają, jeżeli zmniejsza się wypłacalność jednego państwa kosztem drugiego, jest to tylko dowód, że zmniejszenie wypłacalności pociągnie za sobą zdolność konsumcyjną drugiego państwa.

PRODUKOWANIE Z ZAMKNIĘTAMI OCZAMI.

Porównyując zdolność naszego życia gospodarczego w ciągu ostatnich 100 lat, wiemy, że zmniejsza się śmiertelność, że zwiększa się zdolność konsumcyjna ludności, że ziemia daje więcej płodów na wyżywienie, a fabryka więcej produkuje towarów. Ale za surowiec trzeba płacić, za pracę trzeba również płacić.

Stąd powstają zobowiązania. Nie można więc produkować z zamkniętymi oczami, jak nie można brać towaru ponad możność sprzedaży.

Tymczasem coś właśnie takiego od czasu do czasu dzieje się na świecie: gdy od 1925 r. do 1929 r. przybyło na świecie 4% ludności, to wzrost surowców w tym czasie wyniósł 20%.

Spadek cen, nietrzymany przez konsumenta, wiąże się ze zwiększeniem podaży. Powierzchnia pod uprawę pszenicy w roku 1931/32 w porównaniu z rokiem 1921/26 wzrasta w Afryce Północnej o 800 tys. ha, w Indiach brytyjskich o milion ha, w Europie o 4 milj. ha, w Australji o 2 milj. ha. Poza tem zjawia się Rosja Sowiecka. Cena za q. spada z 22 fr. zł. na 9 w

1932/33. Kukurydza, która jest konkurentką pszenicy spada z 20 franków zł. na 4,77 fr. w 1931/32.

Powierzchnia pod uprawę buraków cukrowych zwiększa się z 2 milj. ha na 3 milj. 320 tys. ha, produkcja cukru w tym okresie z 45 milj. ton buraków wzrasta do 78 milj. w 1930/31, w roku następnym po załamaniu się cen, produkcja spada do 54 milj. ton. Ceny spadają z 60 fr. zł. w N. Jorku w 1923/24 r. do 27 fr. zł. w 1928/29 i do 9 fr. w 1932/33.

Produkcja kauczuku z 434 tys. ton w 1924 r. wzrasta do 810 tys. ton w 1931 r., a cena z 3 franków w 1924 r. spada do 39 centimów w 1932 r.

Produkcja surowego jedwabiu z 40 tys. ton w 1923 r. wzrasta do 58 tys. ton w 1931 r., produkcja sztucznego jedwabiu wzrasta z 50 tys. ton w 1923 r. do 232 tys. ton w 1932 r. a ceny spadają z 60 fr. do 16 fr. za kg. jedwabiu naturalnego i z 8 fr. do 4 fr. za kg. jedwabiu sztucznego, (ceny w zaokrągleniu).

SPADEK PŁAC.

Podobnie jak z cenami, kształtowano płace w atmosferze wojennej, kiedy brak było towarów na rynku, a pracowników przy warsztacie. Potem nastąpił wyścig pomiędzy kosztami żywienia i cenami, a płacami.

Gdy konkurencja zaczęła hamować rozwój cen, na pierwszy plan wysuwał się problem obniżenia kosztów własnych przez organizację pracy w przemyśle i intensywną gospodarkę w rolnictwie, pod hasłem utrzymania piac na wysokim poziomie, znanemu z programu prosperacji Forda i Hoovera.

Biorąc za podstawę liczbę 100 dla 1913 r., płace w Australji w przemyśle wynoszą 171 dla 1924 r., i 104

w 1928 r. w Kanadzie w rolnictwie wynoszą 197 w 1924 r. i 196 w 1928 r. w Anglii dla tych lat, w przemyśle 170 i rolnictwie 170; w Stanach Zjednoczonych w przemyśle 211 w 1924 r. 224 w 1928 r. w rolnictwie dla obu tych lat 163.

A potem przyszło bezrobocie, spadek cen, bankructwo tysięcy banków, ruina egzystencji ludzkich i gospodarczych. Przyszły lata chude, dla wielu — lata tragiczne. Dla życia gospodarczego — okres dostosowania podaży do popytu, towaru do zdolności konsumcyjnej państw. Przyszły lata likwidacji tego wszystkiego, co było nienaturalne, sztuczne, dęte, tego, co wojna wywołała, wydołała na jaw, co ludzka nieogledność i namiętność brała za prawdziwe i realne.

SYTUACJA POLSKI.

Jakże na tle tego ciemnego obrazu wygląda Polska. Wiele z tych twierdzeń, które wyraziłem, nie odnosi się do naszego państwa.

Polska nie brała udziału w tworzeniu kryzysu światowego, nie przyczyniała się do światowej podaży, jak to czyniło wiele państw, nie spowodowała cudzej niewypłacalności. Bilans Polski w ogólnym bilansie nie składa się z pozycji jaskrawych.

STRATY WOJENNE POLSKI.

Straty wojenne Polski dotknęły z wyjątkiem ziem zachodnich reszty państwa, t. j. prawie 340 tys. km.², z tego przeszło 100 tys. km.² powierzchni uległo bezpośrednim działaniom wojennym stron walczących.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Żegluga i porty

Program racjonalizacji żeglugi międzynarodowej omówiony będzie w Londynie

Reząd brytyjski zaprosił do Londynu państwa, reprezentowane w Międzynarodowej Izbie Żeglugaowej, na konferencję celem rozpatrzenia programu racjonalizacji żeglugi międzynarodowej. Głównym tematem tej konferencji miały być sprawy żeglugi towarowej oraz kwestia wycofania niepotrzebnych statków handlowych. Konferencja projektowana była w październiku, obecnie jednak na życzenie szeregu państw rząd brytyjski zgodził się na przesunięcie terminu tej konferencji na miesiąc listopad.

Równocześnie z konferencją Międzynarodowej Izby Żeglugaowej odbywać się ma także konferencja delegatów rządów w sprawie żeglugi międzynarodowej.

Ruch towarowy polskich towarzystw okrętowych

Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, ruch towarowy polskich towarzystw okrętowych w pierwszym półroczu r. b. wyrażał się liczbą 428.446 ton, z czego wywóz wynosił 347.502 ton, przywóz przez Gdańsk i Gdynię 65.176 ton, oraz przewóz między portami obecnymi 15.768 ton.

Z ogólnego ruchu towarowego przypada na statki Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego 42.066 ton, na Polskarob 242.653 ton, na Polsko-Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe 10.737, oraz na Żeglugę Polską 132.990 ton.

W Gdyni powstaje Izba Arbitrażowa dla bawełny

(Ż) Jak donosi prasa łódzka, Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wspólnie z Izba gdynią, oraz zrzeszeniami zainteresowanych przemysłowców bawełnianych, przystąpiła do opracowania podstaw organizacyjnych mającej powstać w Gdyni Izby Arbitrażowej dla bawełny. Na odbytej ostatnio konferencji, postanowiono przyspieszyć tok prac oraz omówiono szereg spraw organizacyjnych i budżetowych przyszłej instytucji.

Szczegółowego opracowania, oraz przygotowania tych materiałów podjęła się Izba łódzka, która ma je przedstawić w najbliższym czasie w formie gotowych projektów utworzonej w tym celu Komisji.

Giędy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 18 września 1934 r.

Żyto 95 ton 17,75—17,50—17,75; pszenica eksportowa biała 754 g/l 18,50—18,75; standardowa 17,75—18,25; jęczmień: brow. 20,75—21,25; jednolity 18,75—19,25; zbiorowy 18,25—18,75; owses 17,25—17,75; mąka żytnia: gat. IA 0—55% w/l. w. 24,50—25,50; gat. IB 0—65% w/l. w. 23,50 do 24,50; gat. II 55—70% w/l. w. 18,75—19,75; razowa 0—95% w/l. w. 19,75—20,25; pszenica: gat. IA 0—20% w/l. w. 33,50—35,50; gat. IB 0—45% w/l. w. 30—31; gat. IC 0—55% w/l. w. 29—30; gat. ID 0—60% w/l. w. 28—29; gat. IE 0—65% w/l. w. 27—28; gat. IIA 20—55% w/l. w. 25 do 26,50; gat. IIB 20—65% w/l. w. 24,50—26; gat. IID 45—65% w/l. w. 24—24,50; gat. IIF 55—65% w/l. w. 19,50—20; gat. IIIA 65—70% w/l. w. 17,50—18,50; gat. IIIB 70—75% w/l. w. 15—15,50 razowa 0—95% w/l. w. 20,50—21,50; otręby: żyt nie wmyśl stand. 12—12,50; pszenne mialkie stand. 11,25—11,75; pszenne średnie stand. 11,25 do 11,75; pszenne grube 11,50—12; jęczmień 14—14,75; rzepak zimowy bez worka 42—43; rzepak zimowy bez worka 40—41; mak niebieski 44—47; gorczyca 52—55; siemię lniane 43,50 do 46; groch; Wiktoria 43—46,50; Folgera 31—34; ziemniaki jadalne 4—4,25; makuch; lniany 19—20; rzepakowy 15—15,50; słonecznikowy 19,50—20,50; kokosowy 16,50—17,50; słoma żytnia luzem 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8,75 do 9,25; śrut soja 21,75—22,25.

GDANSKI RYNEK ZBOŻOWY

Gdańsk, 19. 9. Na gdańskim rynku zbożowym tendencja naogół bez zmiany. Jęczmień znajduje się w rękach nabywców po cenach 20,25 zł (guld. 11,70); za jęczmień gatunków przeciętnych 114—115 funtów wagi i 19,75 zł (11,45 guld.) za jęczmień 112 funtów wagi. Żyto bez zmiany, pszenica bez transakcji.

DOWÓZ DO GDANSKA

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska 200 ton pszenicy, 2256 ton żyta, 2317 ton jęczmienia, 300 ton owsa, 75 ton strączkowizny i 30 ton makuchów.

GDANSKA GIEŁDA BYDŁĘCA

z dnia 18 września 1934 r.

Buhaje: pełnomięsiste najwyższej wartości tęcznej 33—34, pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 30—32. Krowy: młodsze, pełnomięsiste najwyższej wartości rzeźnej 30—31, pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 27—28; mięsi-

„Rocznik Rady Interesantów Portu” wręczony został Ministrowi Przemysłu i Handlu

(i) W czasie ostatniego pobytu w Gdyni Minister Przemysłu i Handlu p. Henryk Floyar-Rajchmann przybył do Urzędu Morskiego, gdzie zebrali się przedstawiciele życia gospodarczego portu gdynińskiego z Dyrektorem Urzędu Morskiego inż. Łęgowskim i urzędującym wiceprezesem Izby Przemysłowo-Handlowej i Rady Interesantów portu konsulem Byczkowskim na czele. Było to pierwsze zetknięcie się Pana Ministra z wszystkimi przedstawicielami życia portowego z Gdyni.

Spotkanie to upłynęło na ożywionej dyskusji, w której poruszono szereg aktualnych zagadnień ekonomicznych, dotyczących się rozwoju portu.

Wraz z Panem Ministrem na konferencję przybyli wiceminister Przemysłu i Handlu dr. Doleżał, dyrektor Departamentu Morskiego inż. Możdżeński, dyrektorowie departamentów pp. Patek, Sokółowski i Kan-

del, referent prasowy Ministerstwa radca Jackowski, sekretarz osobisty radca Bazański, oraz przedstawiciel MSZ radca ekonomiczny dr. Gruszka.

W imieniu morskich sfer gospodarczych Gdyni powitał Pana Ministra prezes konsul Byczkowski, wręczając od Rady Interesantów Portu pięknie w skórce oprawny egzemplarz „Rocznika Rady Interesantów Portu 1932—1933”, który tego dnia wyszedł właśnie w druku.

Na pierwszej stronie „Rocznika” umieszczono następującą dedykację: „Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu Rzeczypospolitej Henrykowi Floyar-Rajchmannowi przedkładają organizacje gospodarcze portu w Gdyni sprawozdanie ze swej działalności z zapewnieniem dalszej wyteżonej pracy nad utrwaleniem niezależnego polskiego dostępu do morza”.

Z życia portów polskich GDYNIA

Statki na wejściu:
ss Bella szw. z Rotterdamu 103 t. nasion sezamu 34,5 t. bananów (Pam), zm Vita dsk. z Vejle 154 t. zł. (Pam-Warta), ss Bravore, norw. z Antwerpji 600 t. tomasyny 249 t. drob. (Pam-Warta), ss Ernst niem. z Kiel-Holtenau (Pam-Skarb), ss Borgund norw. z Aalesund 172,3 t. śledzi (Berg), ss Cieszyn pol. z Hel-sinek 2 pas 56 t. dr. (Z. P. Usco), ss Hecksee niem. z Holbaek (Pam-Usco), ss Lauritz fiń. z Klajpedy (Polrob), ss Libau szw. z Malmö 2 pas. 123 t. dr. (B. et S. Warta), ss Solstad szw. z Göteborga 2 pas. (Speed Progr.), ss. Robur V pol. z Göteborga (Polrob), ss Jaederen norw. z Gdańska (Bergenske), ss Hans Maersk dsk. z Aantis (Danja) (Speed Progr.), ss. Rovyksund norw. z Haugesund 460 t. śledzi (Berg), ss Rita grec. ze Sztokholmu (Polrob), ss Mala est. z Hull (Polrob), ss Rolf szw. z Grufon (Berg. Skarbop.), ss Hero niem. z Rotterdamu —Bremen 247 t. dr. (Prowe), zm Thor szw. (Rum. et Burt), ss Eisbeth niem. (Prowe).

Statki na wyjściu:
ss Flora grec. do Pireus 5075 t. w. (Pam. Elib. Progr.), zm Venus szw. do Skoghall 305 t. bisulf. sodu (Pam. Pantarei), ss Toruń pol. do Oxelesund (Pam. Warta), ss Valkyria szw. do Karlskrony 1630 t. w. (Polrob Gies), ss Alf dsk. do Dublina 3200 t. weg. (Polrob), Bella szw. do Gdańska (Pam), ss Edm. H. Stinnes, niem. do Oslo 2950 t. w. (Speed Progr. Skarb.),

ss. Garnes norw. do Koppervik 2290 t. w. (Berg. Skarb.), ss. Marieholm szw. do Gdańska 3 pas. 75 t. dr. (Berg), ss. Ragnar szw. do Uddevalla 1250 t. w. (Polrob), ss. Atlanta fiń. do Gdańska (Bergenske), zm. Tilly niem. do Hamburga 154 t. desek (Berg), ss. B. Blumenfeld niem. do Brunsbuettel 4215 t. w. (Pam. Skarb), ss Butt niem. do Gdańska 130 kg dr. (Prowe Schenk), ss Guenther Russ niem. do Gr. Yarmouth 425 std. drz. (Paged), ss. Seine fr. do Gdańska 984 kg dr. (Reinh. Quick D.), ss Grey Friars ang. do Cork 1450 t. w. (Speed Progress), ss. Nordoest szw. do Karlstad, 1347 t. w. (Polrob), ss Borgund norw. do Aalesund 40 t. bunkru (Bergenske), ss. Jaederen norm. do Bergen 47 t. drobn. (Bergenske), ss. Lauritz fiń. do Toerefors 2200 t. w. (Polrob), ss. Vestanvik szw. do Visby 1825 t. w. (Pam. Skarbop), zm Elin dsk. do Koepmanholmen 377,3 t. bisulf. sodu Bergenske Pantarei, ss Warszawa pol. do Gdańska (Polbrit).

Statki oczekiwane:
ss Smaland Berg. 19. 9., ss Fluor Pam ok. 21. 9. rb.

GDANSK

(Ż) Statki oczekiwane. W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: polski s. s. „Slask” — PAM, polski ss „Cieszyn” — PAM, szwedzki ss „Bitros” Als; szwedzki ss „Ella” — Behnke i Sieg, czeski ss „Little Evy” — Burton.

(Ż) Statki na wejściu. W dniu wczorajszym weszły do portu gdańskiego: niem. ss. „Cereal” — PAM, szwedzki ss. „Manfred” — PAM, francuski ss. „Seile” — Reinhold, duński ss. „Inga” — Polko, polski „Lwów” — PAM, angielski ss „Baltoni” — UBC, duński ss „Tempo” — PAM lotewski ss. „Martin” z Vick z ładunkiem śledzi — Behnke i Sieg.

(Ż) Statki na wyjściu. W dniu wczorajszym wyszły z portu gdańskiego: angielski ss. „Mill-pool” do Montreal z ładunkiem zboża — Behnke i Sieg, duński ss. „Activ” do Aalborg z ładunkiem zboża — PAM; duński „Energie” do Soebye, z ładunkiem zboża — PAM.

(Ż) Obrót portu gdańskiego. Eksportowano przez port gdański w dniu wczorajszym: 7742 ton węgla, 4201 ton zboża, 1880 ton drzewa, 75 ton żelaza, 93 ton nafty, 1474 ton drobnicy. Importowano: 509 ton rudy, 26 ryżu, 329 ton drobnicy.

ste 20—22. Jalówki: pełnomięsiste, wytuczone najwyższej wartości rzeźnej 33—35; pełnomięsiste 30—32. Cielęta: najprzedniejsze klasy specjalnej 60—65; najlepiej tuczone 40—43; średnio tuczone 34—35; liche 22—26; najłichsze 10—16. Owce: tuczone jaźnięta i młodsze skopy tuczone i opasy chlewne 31—32; średnio tuczone jaźnięta i starsze skopy tuczone 28, tłuste pełnomięsiste owce 25. Świnie: tłuste ponad 150 kg. ż. w. 42—43; pełnomięsiste od 120 do 150 kg. ż. w. 39—41; pełnomięsiste od 100—120 kg. ż. w. 36—38; pełnomięsiste od 80—100 kg. ż. w. 32—34; maciory 30—35.

Ceny w guldenach gdańskich za 50 kg. ż. w.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 18 września 1934 r.

Pszenica 18—18,50; otręby: pszenne średnie 11—11,50; pszenne grube 11,50—12.

Ogólne usposobienie: spokojne.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 18 września 1934 r.

Żyto I. stand. 17—17,50; żyto II. stand. 16,50 do 17; pszenica: jednolita 20—21; zbierana 19 do 20; owies: jednolity 15,25—16; zbierany 14,50 do 15; jęczmień: na kaszę 17—18; browarniany 20,50—21.

Usposobienie: stałe.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 18 września 1934 r.

Belgia 124,20—124,51—123,89; Berlin 211,30 212,30, 210,30; Holandia 358,50, 359,40, 357,60; Kopenhaga 116,80, 117,40, 116,20; Londyn 26,16, 26,29, 26,03; Nowy Jork 5,22¹/₂, 5,25¹/₂, 5,19¹/₂; Paryż 34,86¹/₂, 34,95, 34,73; Praga 22,00, 22,05, 21,95; Sztokholm 134,90, 135,60, 134,20; Szwajcaria 172,56, 172,99, 172,13; Włochy 45,39, 45,51, 45,27.

Tendencja: niejednolita

AKCJE

Bank Polski 90,75—91,25

Tendencja: mocniejsza:

PAPIERY WARTOŚCIOWE

3¹/₂% poz. budowlana 45; 4% poz. inwest. 117,50 4¹/₂% poz. inwest. seryjna 121,50; 5¹/₂% poz. konwersyjna 66,75—66,50—66,75; 6¹/₂% poz. dolarowa 70,75; 4¹/₂% poz. premj. dol. 52,60; 7¹/₂% poz. stabilizacyjna 72,50—72,25—72,50, setki 74; 7¹/₂% l. z ziemskie dol. 49,25; 4¹/₂% l. z. ziemskie 53,25; 8¹/₂% l. z. ziemskie 47; 5¹/₂% l. z. m. Warszawa stare 72, z 1933 r. 61,75—61,50.

Tendencja dla pożyczek i dla listów: przeważnie mocniejsza.

Ruch statków w Gdyni w tygodniu 3—9 bm.

(Ż) W ciągu tygodnia od 3. września do 9 września br. weszło do portu gdynińskiego i wyszło żem na morze ogółem 187 statków o łącznej pojemności 183.492 t. r. n., z czego przyszło 96 statków o poj. 99.487 t. r. n. a wyszło 91 statków o pojemn. 84.005 t. r. n.

Ruch statków według kolejności bander poszczególnych państw przedstawiał się następująco:

	t. r. n.	statków
1. Szwecja	37.041	58
2. Niemcy	23.848	37
3. Anglja	21.629	11
4. Polska	19.394	18
5. Norwegja	17.383	21
6. Grecja	16.379	7
7. Stany Zj. A. P	12.636	4
8. Danja	10.999	18
9. Włochy	9.562	3
10. Finlandja	9.337	5
11. Z. S. R. R.	2.261	1
12. W. M. Gdańsk	1.527	1
13. Holandia	1.496	3

Ogólny obrót towarów w przeciągu wyżej wymienionego czasokresu wyniósł 156.396 t. z czego wyładowano 27.743,1 t., zaś załadowano 128.653 t.

Wyładowano następujące towary (w tonach): owoce świeże 332,2, korzenie 0,7, śledzie 322,4, fosforyty 17829, tomasyna 6550, tłuszcz jadaln. i techn. 72,8, nasiona oleiste 221, żelazto 7620, miedz 5185,2, sód 364, kamienie 371, różne 4854,8.

Załadowano: art. kolonj. 0,5 cukier 1535, sól 1000, jaja 62,9, drzewo 8012, wyroby z drzewa 16,3, węgiel eksport. 100,386, bunkier 3222,5, koks 3789, biaulfat sodu 1100 cynk 3340, wyroby żel. i stal. 3,2, rury żelienne 523,5, różne 5062,1.

Lustracja portu w Gdyni i na Helu

(Ż) P. Minister Przemysłu i Handlu Floyar-Rajchmann przeprowadził lustrację portu gdynińskiego oraz portu na Helu, poczem odbył konferencję z przedstawicielami sfer gospodarczych. Przedwczoraj wieczorem p. min. Rajchmann wraz ze swem otoczeniem wyjechał z Gdyni do Warszawy.

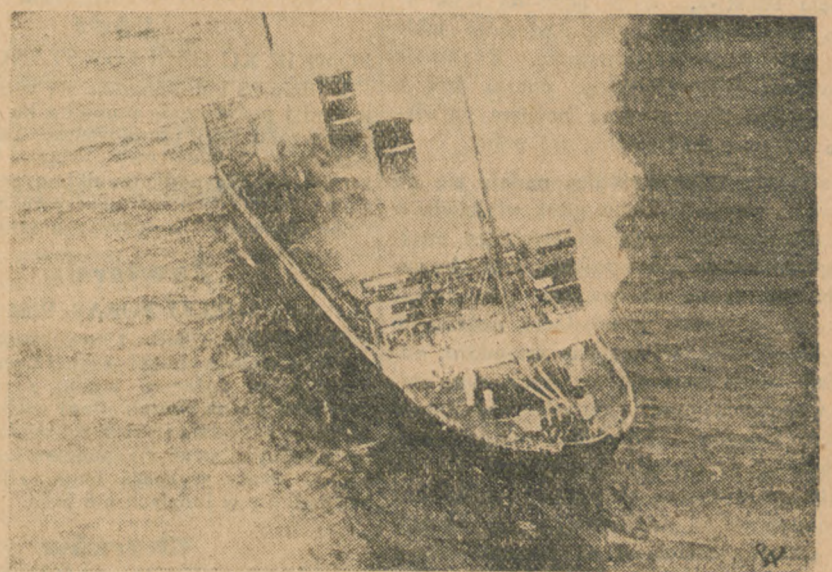
Anglja buduje największy statek pasażerski świata

(Ż) Ołbrzym transatlantyczny, budujący się obecnie na rzece Clyde, w najstarszym ośrodku budownictwa okrętów z metalu, zostanie spuszczone na wodę dn. 26 bm, w obecności króla i królowej W. Brytanji.

Szczegóły dotyczące tego okrętu, a zwłaszcza jego maszyn znane są tylko w przybliżeniu. Pojemność stateku brutto wyniesie 73.000 ton, waگا własna przekroczy 50.000 ton. Siła maszyn, ok. 200 tysięcy koni, zapewni ma statkowi szybkość 30-węzłowa.

O wielkości statku można sądzić chociażby z tego, że elewacja trzech kominów nad pokładem wyniesie 20 m. Turbiny statku poruszać będą 4 śruby. Istnieje więc pewność, że statek ten będzie przez długie lata największym na świecie i jeśli zdobędzie, to na długo zatrzyma przy sobie „niebieską wstęgę oceanu”, gdyż budownictwa szybkich transatlantyków, niemieckie, włoskie i francuskie, nie prędko pozwolą sobie na podobny finansowy i techniczny wysiłek.

Tragedja „Morro Castle”



Jak obszernie donosiliśmy, kilka dni temu amerykański statek „Morro Castle” wiozący pasażerów wracających z tygodniowej wycieczki na wyspy hawajskie, stanął nagle w płomieniach na pełnym morzu. 133 osoby z pośród załogi i pasażerów padło ofiarą ognia, który — jak wykazało śledztwo — został z całą pewnością podłożony. Dotychczas jednak nie wykryto, kto był sprawcą zbrodniczego podpalenia.

Wychowanie obywatelskie w Związku Strzeleckim

Zadaniem dzisiejszym strzelców, to Mocarstwo Polski. Czynnikiem przez który Z. S. zdąży do tego celu jest wychowanie obywatelskie. Zadanie to nie jest łatwe, to też praca jest obliczona na cały szereg lat.

Już po ukończeniu 14 roku życia wstępuje chłopiec w szeregi „Orląt”. Praca Orląt oparta jest na systemie harcerskim, mającym już poza sobą próbę życiową, pozwala urabiać fizycznie i moralnie jednostkę zamiast zbudnego wpływu ulicy. Po ukończeniu 16 lat życia z organizacji Orląt przechodzi chłopiec do Junaków, by po dwuletnim pobycie przejść do strzelców. Wpływ wychowawczy nie kończy się na 21 roku życia strzelca, gdyż i po ukończeniu służby wojskowej może członek Z. S. powrócić do szeregu organizacji w charakterze rezerwisty.

Program Związku Strzeleckiego jest dostosowany do rozwoju psychicznego i fizycznego młodzieży, daje możliwość wychowania dobrego obywatela-żołnierza.

Zadanie Z. S. według statutu jest ujęte w następujący sposób:

„Pomaganie ogólne sił narodowych przez urobienie karność, działalności moralnej i fizycznej w swych członkach, ducha Obywatelskiego w pracy społecznej oraz wykształcenie swych członków pod względem wojskowym bez zajmowania się sprawami politycznymi”.

Cały wysiłek organizacji idzie zatem w tym kierunku, aby pobudzić zorganizować i zjednoczyć energię społeczną dla zapewnienia Państwu pomysłowości więzi wewnętrznej oraz bezpieczeństwa zewnętrznego.

Zadania wynikające z założenia statutu realizuje Z. S. przez: a) wychowanie obywatelskie, b) wyszkolenie wojskowe, c) wychowanie fizyczne, d) strzelectwo z łucznictwem.

Wychowanie obywatelskie musi przenikać przez wszystkie działy pracy w Z. S., bo praca ta bez odpowiedniego nastawienia obywatelskiego byłaby bezsensowna. Jest więc nauka obywatelska kregosłupem wiążącym całą pracę w Związku Strzeleckim. I tu wychowanie obywatelskie, to nie „Nauka o Polsce”, podawana jako suche liczby czy wykresy, lecz nauka obywatelska jest rozumiana jako kształcenie charakteru, woli oddziaływanie na uczucia i dostarczanie pewnych wiadomości o środowisku, Państwie ect.

Związek Strzelecki stara się, by strzelec w życiu rodziny poznał jej społeczne znaczenie, by potrafił opracować budżet rodzinny określić swoją rolę w społeczności rodzinnej, znał obowiązki względem rodziców, wobec dzieci, względem Państwa, dbał o rozwój, wygląd i stan gospodarstwa rodzinnego, wiedział na czym polega wartość i godność rodziny polskiej. W życiu środowiska winien znać nazwę własnej miejscowości i rozumieć jej pochodzenie, znać historię danej miejscowości, rozumieć rolę dziejową środowiska oraz zasługi w walkach niepodległościowych, powinien poznać zabytki historyczne i kulturalne znajdujące się na terenie miejscowości oraz rozumieć pochodzenie nazw ulic.

W życiu społecznym winien orientować się w grupach społecznych, spotykanych w środowisku rodzinnym, w warunkach pracy i struktury gospodarstwa własnej miejscowości oraz rozumieć prąd ideowo-polityczny.

Członek Z. S. musi znać swoją rolę w samorządzie, poznać różnicę samorządu gminnego i państwowego oraz zadania samorządu względem Państwa. Z. S. dąży do tego, by strzelec znał historię Polski, wiedział jakie siły działały przy jej powstaniu. Realizacja wychowania Obywatelskiego oparta jest o światlice Światlica stwarza bowiem najwłaściwsze warunki realizowania tej pracy.

Zresztą nie tylko światlica nadaje się do wychowania obywatelskiego, gdyż właściwie w każdej okoliczności życia strzeleckiego znajduje się sposobność do wpojenia cnót obywatelskich. W czasie obozowania: poszanowanie sprzętu, porządek w namiocie, ozdabianie terenu obozowania, wciągnięcie sztandaru, odpowiednie zachowanie się przy jedzeniu, staranne wykonanie pracy, karność, uprzejmość względem kolegów i bliźnich, oddanie cześci przelozonym, przewożenie zachowanie się na ulicy itp. to wszystko składa się na wychowanie obywatelskie. Z drugiej strony kładzie nacisk Związek Strzelecki na przysposobienie rolnicze. Jakkolwiek mieszkamy w zachodniej części Rzeczypospolitej, gdzie kultura rolna stoi dość wysoko, to jednak P. R. w Z. S. ma wielkie zadanie do spełnienia. Jakże inaczej wyglądają gospodarstwa, w których strzelcy

korzystają z pomocy Przysp. Roln. Czyste, schludne, od pierwszego wejrzenia robią niezwykłe miłe wrażenie.

Strzelec wychowany w pracy światlice staje się światłym i przodującym obywatelem. Praca wychowawcza Związku opiera się w pierwszej linii na referencie wychowania obywatelskiego, który z reguły jest nauczycielem. Z racji swego wykształcenia, wpływu jaki posiada w środowisku znajomości terenu jest on rękojmnią, że praca ta jest należycie prowadzona. Przeciężony przeważnie pracą zawodową, czy to w różnych organizacjach znajduje jeszcze chwile, by wspólnie ze strzelcami spędzić w światlicy. Gry, śpiew, pogadanki, zajmują miłe chwile w tej kuźni charakterów. A nieraz się i czas znajdzie, by jeden oddział strzelców udał się z wizytą do drugiego, celem zapoznania się i wytworzenia węzłów przyjaźni między oddziałami. W tem nawet prze-

jawia się myśl społeczno-wychowawcza, dążąca do stworzenia jednej wielkiej rodziny strzeleckiej i to nie tylko tych strzelców, którzy znajdują się w kraju, lecz i tych, którzy zorganizowali się poza granicami Polski. Wysłana kartka z widokiem polskiego miasta, czy list z pozdrowieniem z Polski napelni radością serca strzeleckie, znajdujące się nieraz w fatalnych warunkach na obczyźnie.

Wielka rodzina strzelecka, licząca setki tysięcy członków pracuje na każdym odcinku dla dobra Państwa. Spotykamy dziś strzelców przy budowie dróg, świetlic strzeleckich, ratowaniu powodziom itd. Pracą swą przełamali strzelec niechęć tej części społeczeństwa, która bądź to nieznanymi programami pracy Związku, czy też z uchybień poszczególnych jednostek potępiała cały Związek Strzelecki.

Góra Wl.

instruktor okręgowy Z. S.

Depesze do p. Wojewody Pomorskiego

Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis otrzymał depesze następującej treści:

„Obywatele miasta Wejherowa zebrani na wiecu manifestacyjnym oddają hołd Rzadowi za jego twarde wystąpienie w obronie honoru Narodu Polskiego. Słowa wypowiedziane przez Ministra Beoka, to wola całego Narodu. Ślubujemy wiernie i mężnie stać przy słusznych żądaniach Narodu, Rzadu i jego Wodzu Marszałku Piłsudskiem”.

Za komitet: (—) Ks. prałat Roszczyniański, (—) Bolduan, burmistrz, (—) Dr. Czarniecki, inż. — (—) Szpilka, (—) Strużyński, (—) Landowski.

„Zebrani na dniu katolickim parafjanie dekanatu chełmińskiego składają na ręce Pana Wojewody ślubowanie miłości i wierności wobec Najjaśniejszej Rzeczypospolitej”.

(—) Ks. Bączkowski.

Święto 2 pułku Szwoleżerów Rokitniańskich Pierwszy dzień uroczystości w Starogardzie

Piękne dni przeżył Starogard. Na 20-lecie 2 pułku Szwoleżerów Rokitniańskich z całej Polski przybyli towarzysze broni i wybitni goście. Przybyła również delegacja rumuńska pułku huzarów w osobach: płk. dypl. Radulesco, mjr. Mirza, mjr. Wasecu, kpt. Kobe i por. Stefaniscu. Mjr. Mirza reprezentował rumuńską gwardję królewską.

Miasto przystroili się odświętnie. Triumfalne bramy, w oknach portrety P. Prezydenta Rzplitej i P. Marszałka Piłsudskiego, wszędzie flagi i zieleń.

Pierwszy dzień uroczystości rozpoczął się nabożeństwem żałobnym przed pomnikiem poległych. Przed pomnikiem poległych szwoleżerów stanął ołtarz polowy. Dziedzicząc zajął pułk w szyku pieszym. Wśród tłumu gości i delegatów znajduje się wielu byłych dowódców pułku: płk. Rupp, płk. Świdzki, płk. Drucki-Lubecki. Wła-

dze cywilne reprezentował starosta Weiss. Delegacja rumuńska w pełnym składzie. Wśród gości znajduje się mistrz Kossak, twórca obrazu „Szarża pod Rokitną”.

Przy dźwiękach hymnu narodowego maszerują poczty do ołtarza m. in. 3 pułku piechoty Legionów. Po chwili witany dźwiękiem marsza generalnego przyjeżdża d-ca O. K. 8 gen. Paślowski i odbiera raport. Zjeżdżają następnie księża biskupi: Okoniewski i polowy Gawlina. Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. biskup Okoniewski a podniosłe kazanie wygłosił biskup polowy Gawlina.

„Nie w czarnych szatach, lecz w fioletach — mówił czcigodny Pasterz — odprawiamy tę mszę żałobną w niedzielę. Ale pomni słów Żółkiewskiego, śpiewamy nad mogiłą poległych bohaterów nie requiem — ale Te Deum! W tej ofierze Bożej czcimy bohaterów, którzy na zew Wodza poszli wbrew nadziei walczyć za ojczyznę. Wy-

walczyli Ją — i nam przekazali zaszczytny obowiązek trzymanie straży Rzeczypospolitej”.

Po oddaniu cześci poległym nastąpiła dekoracja odznaką pułkową. Od ołtarza pułk odmaszerował do koszar, gdzie przy dźwiękach hymnu generał Paślowski odsłonił tablicę ku cześci Marszałka Piłsudskiego z następującym napisem:

„Wodzowi Narodu, Budownicemu Niepodległości Józefowi Piłsudskiemu, szwoleżerowie Rokitniańscy w dniu 20-lecia pułku, Roku 1934”.

P. generał Paślowski w przemówieniu podkreślił, że Marszałek Piłsudski doprowadził nas nie tylko do Niepodległości Polski, ale do potęgi i pewnej samodzielności, zadokumentowanej ostatnio w Genewie. Po odsłonięciu tablicy pułk szwoleżerów defilował przed gen. Paślowskim.

O godz. 13.30 korpus podoficerski pułku podejmował gości obiadem. Nastroj był serdeczny. Wygłoszono wiele przemówień. P. gen. Paślowski mówił o tem, że dziś

„po wielu latach ciężkiej i mozolnej pracy nad sobą jesteśmy na tyle silni, by tym wszystkim, którzy pokusiliby się o odebranie nam chociażby piędzi ziemi pokazać mocną, żelazem okutą pięść. A że jesteśmy dziś tak silni, że potrafiliśmy w stosunkowo krótkim czasie stanąć w szeregu wielkich europejskich mocarstw jest to zasługą naszego komendanta, dziś Wodza całego Narodu Polskiego Marszałka Józefa Piłsudskiego”.

Następnie składali życzenia pułkowi w imieniu m. Krakowa p. prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki, w imieniu społeczeństwa starogardzkiego p. starosta Seweryn Weiss, w imieniu armji rumuńskiej p. płk. Radulesco i in. Miłe wrażenie wywołały życzenia jednego z rumuńskich oficerów, który przemówienie swe wygłosił w języku polskim. Zebrani wznosili owacje na cześć Państwa Rumuńskiego i Armji Rumuńskiej, a delegacja rumuńska wiwatowała na cześć Armji Polskiej.

Za złożenie życzenia w imieniu całego pułku podziękował p. płk. Mitkiewicz, który w krótkich słowach, lecz jak stal mocnych żołnierskich słowach złożył przyrzeczenie, że wspaniała, bohaterska tradycja 2 pułku Szwoleżerów Rokitniańskich będzie przechowywana z pietyzmem i przekazywana z pokolenia na pokolenie.

Wieczorem odbył się przed pomnikiem poległych apel pułku. Długo brzmiały nazwiska bohaterów, którzy oddali życie za Ojczyznę przy salwach karabinowych i armatnich. Apel zakończono marszem żałobnym Szopena.

Z drugiego dnia uroczystości, z dnia, w którym Pan Prezydent Rzeczypospolitej wręczył dowódcy pułku sztandar, sprawozdanie podamy w następnym numerze.

L. W.

PRZED ROZPOCZĘCIEM NOWEGO KWARTAŁU

PRZYPOMINAMY, ŻE ABONAMENT NALEŻY ODNOWIĆ U LISTOWEGO DO 25 bm.

Z całego kraju

Kraków

ZJAZD STAROSTÓW

W dniu dzisiejszym odbył się tu zjazd starostów powiatowych województwa krakowskiego pod przewodnictwem wojewody dr. Kwaśniewskiego. W zjeździe wzięli udział p. minister Opieki Społecznej Paciorewski i przewodniczący ogólnopolskiego komitetu powodziowego b. minister Hubicki.

Tematem obrad były sprawy pomocy dla powodziom oraz sprawy gminne. Po obradach p. minister Paciorewski w towarzystwie p. wojewody krakowskiego dr. Kwaśniewskiego i b. ministra Hubickiego wyjechał na zwiedzenie terenów powodziowych.

Łódź

POMNIK KU CZCI POWSTANCÓW 1863 R.

W dniu 23 bm. odbędzie się w Strykowie koło Łodzi poświęcenie pomnika ku czci powstańców z roku 1863, ufundowanego ze składek społeczeństwa z inicjatywy Związku Oficerów Rezerwy. Opieka nad pomnikiem przekazana zostanie harcerstwu; w uroczystości weźmie udział około 1000 harcerzy ze sztandarami.

Zawiercie

WIELKI POŻAR WSI

Dnia 16 bm. o godz. 13 wsi Bzów w powiecie Zawiercie wybuchł wskutek wadliwej budowy kominu pożar w jednej z zagród, który przyniósł się na skutek silnej wichury na zabudowania sąsiednie i zniszczył ogółem 35 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Straty wynoszą około 120.000 złotych. Wypadków w ludziach nie było.

Chorzów

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI NA KOPALNIACH

W podziemiach kopalni Gothard w Orzegowie oberwał się na jednym z filarów węgiel, który zasypał górnika Zawodę. Nieszczęśliwy górnik poniósł śmierć na miejscu.

Na szybie św. Barbary, należącym do Skarbofermu uległ śmiertelnemu wypadkowi górnik Lupa.

Lwów

WSKUTEK WYBUCHU BENZYNY SPŁONĘŁO TROJE DZIECI

W miejscowości Lubyca Królewska, pow. Rawa Ruska, wybuchła w domu Chaima Federa beczka z benzyną. Ogień ogarnął tak szybko zabudowania, że nie można było uratować śpiących tam dzieci. Ofiarą płomieni padło troje dzieci Federów w wieku 3, 5 i 7 lat. Feder i jego żona odnieśli rany i zostali odwiezieni w stanie groźnym do szpitala.

Ogień przerzucił się następnie na sąsiednie zabudowania i zniszczył 14 gospodarstw. Straty są bardzo wielkie.

Białystok

SKAZANIE KSIĘDZA ZA NIEPATRJOTYCZNE WYSTĄPIENIA.

Sąd grodzki skazał ks. Zamejca który w czasie kazania wystąpił przeciwko przysposobieniu wojskowemu z zarzutami zniesławiacami na miesiąc aresztu i 50 zł. grzywny za wieszając wykonanie kary na dwa lata.

Otwock

POD DŹWIĘKI TANCA „ZEMIROTH” CHASYD OBRABOWAŁ CADYKA

Do Otwocka, do zamieszkałego przy ul. Rey monty, cadyka Tauba, przyjechał na święta nowego roku jakiś bardzo pociężny chasyd.

Za namową chasyda cadyk Taub urządził wielką zabawę taneczną, w której brał udział ośmiobójstwo w rytualne szaty. Po długim tańcu przy dźwiękach hymnu „Zemiroth” cadyk stwierdził, iż tańczący z nim chasyd przeciął mu żyłkę kieszeń i zrabował portfel za wierając 800 złotych.

Nie potrzeba dodawać, że bogobojny chasyd natychmiast po udanej kradzieży znikł jak kamfora wraz z gotówką.

Co? - Kiedy? - Gdzie?

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

„Pan Jowialski” — środa 19 bm. Wąbrzeźno czwartek 20 bm. Brodnica; piątek 21 bm. Działdowo; sobota 22 bm. Toruń popołudniu i wieczorem.

„Drugie imię miłości” — środa 19 bm. Starogard; czwartek 20 bm. Chojnice; piątek 21 bm. Tuchola; sobota 22 bm. Ciesnocinek.

Dzień

w Toruniu

czwartek
20
września



Kalendarzyk rzym.-kat.

Sroda: Januarego bm. — Czwartek: Eustachego m.

dyżurują: w śródmieściu — apteka „Pod Lwem” Nowomiejski Rynek; na Bydgoskim Przedmieściu: apteka „Sw. Anny”, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana), na Mokrem — apteka „Pod Łabędziem”, ul. Kościuszki 15 (od godz. 22 do rana).

REPERTUAR KIN.

MARS — „Wesoła Zuzanna.”
LIRA — „Pieśniarz Warszawy”.
ŚWIATOWID — „Miłość Tarzana.”
PALACE — „Małenka z Montparnasse” oraz rewja „To raz się zdarza”.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu. — Dancing.

Najlepsza okazja kupna:

Browar i Słodownia Kobylepole, filia Toruń. Czerwona Droga 35. tel. 312. Piwa, porter, limonjady woda sodowa.
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28. tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.
Najstarszy i Pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń. Optyk i bandażysta. Obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon 574. Dostawca dla Kas Chorych, klinik ocznych i dla wojska.

Z miasta

— Kursy Praktyczne Języka Angielskiego w Toruniu zorganizowane na wzór kursów francuskich. Równocześnie z kursami francuskimi rozpoczną się w tym roku znowu kursy angielskie, i tak samo jak kursy francuskie dzielą się na: kurs A — elementarny, kurs B — dokształcający, kurs C — konwersacyjny. Oplata za kurs wynosi zł. 9.— kwartalnie od osoby. Zapisy przyjmuje równocześnie z zapisami na kursy francuskie w Szkole Powszechnej przy ul. Jęczmieńnej, gdzie udzielam równocześnie wszelkich informacji. — K. Pyszkowski, kierownik kursów. 6687

— Kursy Praktyczne Języka Francuskiego w Toruniu, zorganizowane przez Rząd francuski i będące pod kontrolą pedagogiczną p. J. Langlade, profesora Uniwersytetu w Poznaniu. Z dniem 1-go października br. rozpoczyna się znowu kursy francuskie, istniejące w Toruniu od przeszło 10 lat. Kursy te dzielą się na trzy kategorie, a mianowicie:

Kurs A — elementarny: dla osób nie znających wogóle języka francuskiego.

Kurs B — gramatyczny: obejmuje gruntowną naukę gramatyki i początki konwersacji francuskiej.

Kurs C — konwersacja i literatura: dla osób znających dostatecznie język francuski i pragnących uzupełnić znajomości przez konwersację i literaturę.

Każdy kurs będzie miał 2 lekcje 1-godzinne w tygodniu, w godzinach od 18-tej do 21-ej, stosownie do podziału, który nastąpi w dniu rozpoczęcia lekcji. Kursy trwają od 1 października br. do końca kwietnia 1935 r. Oplata za każdy kurs wynosi zł. 7,50 kwartalnie od osoby. Kwotę tę należy za 1 kwartał wpłacić przy zapisaniu się lub przed 1-szą lekcją. Na kursy uczęszczać mogą tylko osoby w wieku ponad 15 lat.

Zapisy przyjmuje od poniedziałku 17 bm. począwszy codziennie od godz. 18-tej do 20-tej w klasie IVb (Nr. 23) na II-giem piętrze Szkoły Powszechnej przy ul. Prostej — wejście z ul. Jęczmieńnej. Wszelkich informacji udzielam przy zapisach. K. Pyszkowski, kierownik kursów. 6687

— Zarząd Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów w Toruniu zawiadamia p. p. Sędziów, Prokuratorów, Asesorów, Aplikantów Sądowych oraz Adwokatów z rodzinami, że dnia 23 września urządza wycieczkę na grzybobranie do Orlęcyna. Wyjazd o godz. 11 m. 20 z dworca Toruń - Przedmieście. Powrót o godz. 19 m. 40. Wprowadzeni goście mile widziani. Szczegółowych informacji udziela sędzia gródzki p. Kozłowski. 6796

— Wielka Zabawa Ludowa. Zarząd Górzki Związku Strzeleckiego w Toruniu urządza w dniu 23 września na terenie Powystawowym na Bydgoskim Przedmieściu wielką zabawę ludową, połączone z najrozmaitszymi atrakcjami, jak dancing, loteria fantowa, wybór królowej zabawy, koło szczęścia, konkurs tańca z nagrodami, strzelanie o nagrody, poczta japońska, jazda na koniach, ogień sztuczny itp. Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra. Wstęp dla dorosłych 30 gr. dla młodzieży, sze regowych i Strzelców 15 gr. Dochód z zabawy przeznaczony jest na cele kulturalno - oświatowe Związku Strzeleckiego.

— Z urzędu stanu cywilnego. W dniu 17 bm. zawarli związek małżeński: żeglarz Franciszek Drabiński z Władysławą Szezygalską. Zgłosili urodzenia: pomocnik gastronomiczny Bernard Buzalski (córke), robotnik Bronisław Raczkowski (syna), i szewc Alfons Wasieki (córke). Ponadto zgłoszono urodzenia jednej nieżywej dziewczynki. Zmarli: Maria Trafas, 7 tygodni i Alfons Piasecki, 8 miesięcy.

— Rejestr poborowych. Na murach Torunia Zarząd Miasta polecił rozwiesić afisze, w których wzywa wszystkich obywateli Państwa Polskiego płci męskiej, urodzonych w roku 1914, zamieszkałych w obrębie miasta Torunia oraz rodziców, których synowie urodzeni w r. 1914 przebywają obecnie poza granicami miasta Torunia lub znajdując się w więzieniu, zakładach dla umysłowo - chorych, zakładach poprawczych itp. i tych z roczników starszych do 50 roku życia, którzy dotychczas nie stawali przed Komisją Poborową do zgłoszenia się z metryką urodzenia, wykazem osobistym i zaświadczeniem pierwszej rejestracji w Zarządzie Miejskim (Referat Wojskowy) Ratusz, pokój nr. 6 w godzinach służbowych w ciągu miesięcy października i listopada rb. do rejestru poborowych.

— Znowu usiłowane samobójstwo. W poniedziałek, 17 bm., usiłowała popełnić samobójstwo przez napięcie się lizolu 36-letnia Antonina Duda. Przewieziono ją karetką pogotowia do szpitala miejskiego. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

— Na targu w dniu 18 bm. płacono: za pół kg. masła 1—1,20; sera 50—60; twarogu 25—30; za litr śmietany 1—1,20; za mendel jaj 95—1,10; za kurę 1,50—2,00; kaczkę 1,80—2,40; za parę gołębi 80—1,00; za pół kg szczeniaków 80—1,00; okoni 20—40; białych ryb 25—40; za pół kg. marchwi 15—20; kapusty 10—12; cebuli 8—15; buraczków 15—20; pomido-

rów 8—10; za pół kg. jabłek 15—25; gruszek 20—30; za cytrynę 13—15; za pół kg śliwek 20—30; za doniczkę kwiatów 40—90; za wieniec 2,50—4,00. Dowóz znaczny. Popyt słaby.

— Z Teatru Ziemi Pomorskiej. Najbliższe przedstawienie Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu odbędzie się w sobotę wieczorem, na którym zostanie powtórzona komedia Aleksandra Fredry „Pan Jowialski” w premierowej obsadzie zespołu. Kapitałowa popisowa rolę tytułową odtworzy w tem przedstawieniu p. Maksymilian Cybulski.

Przedstawienie komedii „Pan Jowialski” dane będzie również, specjalnie dla młodzieży szkolnej, w sobotę o godzinie 16-tej, po cenach niższych od gr. 25 do zł. 1 w niezmięnionej obsadzie zespołu.

W niedzielę wieczorem zostanie wznowiona świetna komedia Stanisława Miłaszewskiego „Drugie imię miłości” z znakomitą odtwórczynią głównej roli kobiecej, ulubienicą publiczności, Stanisławą Mazarekówną. W komedii tej zaprezentują się toruńskiej publiczności nieznani dotąd artyści pp.: Pobóg-Kielanowski i Ostoja-Staszewski w głównych rolach męskich, jak również w dalszych pp.: Skassówna i Koczanowicz.

Następną premierą teatru będzie nieznana w Toruniu sztuka Sheldona „Romans” w reżyserkim opracowaniu dr. Pobóg-Kielanowskiego z p. Stanisławą Mazarekówną w głównej roli kobiecej.

— Przed premierą „Sublokatorki”. Pamiętajmy, że tylko jeden dzień dzieli nas od premiery „Sublokatorki”, sztuki Grzymały-Siedleckiego, wystawianej przez zespół amatorski Akademickiego Kola Toruńskiego. Czas więc najwyższy zaprzężyć się w bilety. Są one do nabycia w firmie J. Malinowski, ul. Szeroka 38. Premiera „Sublokatorki” odbędzie się — jak wiadomo — w czwartek, 20 bm. o godz. 20-tej w Teatrze Ziemi Pomorskiej. Przedstawienie dla szkół i wojska odbędzie się tego samego dnia o godz. 16-tej, po cenach popularnych (od 0.10—1 zł.).

Kino LIRA



UROCZYSTA PREMIERA!

Pierwszy polski film w sezonie 1934-35

Król polskiego ekranu, najulubieńszy nasz gwiazdor „arbitr elegantiarum”

Eugenjusz Bodo

w roli tytułowej superfilmu

PIEŚNIARZ Warszawy

W rolach pozostałych:

król humoru W. WALTER oraz znakomita B. GILEWSKA i M. GORCZYŃSKA

UWAGA! Zniżki ważne.

Passe partout — wolne bilety do niedzieli włącznie nieważne

Początek o godz. 5, 7 i 9-tej. W niedzielę o 3, 5, 7 i 9.

Wyzyskiwacz upadłych dziewcząt na ławie oskarżonych 3 i pół roku więzienia za stręczenie do nierządu

W piątek, 14 bm. rozpatrywano przed wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Toruniu sprawę o sutenerstwo i ozerpanie zysków z nierządu. Na ławie oskarżonych zasiadł robotnik Jan Brozdowski, zamieszkały w Podgórzu powiatu toruńskiego.

Jak z aktu oskarżenia wynika Brozdowski zajmował w Podgórzu jednopokojowe mieszkanie, za które płacił miesięcznie 6 zł. Zarobek tygodniowy Brozdowskiego wynosił 3 zł., wobec czego po opłaceniu czynszu pozostawało mu na życie miesięcznie tylko 6 zł. Ponieważ z tej kwoty nie mógł się utrzymywać, przetrzymywał w swoim mieszkaniu kobiety lekkich obyczajów, z procedur których ciągnął zyski.

Pieniądze uzyskane przez dziewczęta Brozdowski im odbierał, a potem je przepijał, wędnie zużywał na wspólne utrzymanie. Przed aresztowaniem go czerpał zyski z nierządu 19

letniej W. P. i 16-letniej M. Z. W godzinach wieczornych nakazywał obydwoim dziewczętom wychodzić na ulicę a sam w pobliżu pilnował, aby zbyt długo „bezowocnie” nie spacerowały, przyczem mówił, że o ile chcą pozostawać jego kochankami, to muszą dużo zarabiać, aby były w możności dać mu odpowiednie utrzymanie.

Kres tego wykorzystywania nieszczęśliwych ofiar położyła policja w związku z doniesieniem W. P., którą Brozdowski pobił na Kępie Bazarowej za to, że nie chciała mu wydać pieniędzy, uzyskanych z nierządu.

Na wniosek prokuratora rozprawę przeprowadzono przy drzwiach zamkniętych. Po naradzie sąd wydał wyrok skazujący Brozdowskiego za czerpanie zysków z nierządu na 3 lata i 6 miesięcy więzienia oraz 100 zł. grzywny, z pozabawieniem praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5.

KINO „LIRA”

Miljonowy film dla milionów. Najkosztowniejsze arcydzieło tego sezonu.

AVE!

EDDIE CANTOR

w otoczeniu 1000 najpiękniejszych dziewcząt świata.

Rzymskie skandale

Olsniewająca wystawa! Tysięczne tłumy!

Doskonały Nadprogram

Początek 5, 7 i 9. W niedzielę i święta 3, 5, 7 i 9

Za pracę przy subskrypcji Pożyczki Narodowej

Za specjalnie ofiarną pracę przy subskrypcji Pożyczki Narodowej zostali odznaczeni Pamiątkową Odznaką Pożyczki Narodowej w Toruniu i powiecie toruńskim pp.: Starosta Krajowy Łącki, prezes Sądu Okręgowego Radowski, starosta powiatowy Rogowski, nacelnik Szczępański, nac. Walowski, nac. Grzanka, dr. Banaś, nac. Urzędu Skarbowego Tytułski, referendarz Łarski, dyr. Banku Polskiego Prauziński, referendarz Kostecki, referen. Zębicki, dyrektor Januszkiewicz, insp. samorządowy Wiktor Barwicki, Maksym. Rozwadowski, Kazimierz Ciszowski, Mieczysław Jabłoński, Zygmunt Dekowski, skarbnik Mamonow, sekretarz skarbowy Baranek, Stefan Czerwiński, Witkowska Stanisława, dyr. Michał Zaleski, dyr. Józef Haska, dyr. Czesław Wojciechowski.

Zygmunt Rapeci, Tadeusz Putz, dyr. Józef Brzeski, dr. Michał Rożen, dyr. Witroguski, dyr. Kazimierz Osikowski, dyr. Bernard Piątkowski, Walerjan Mańkowski, dr. Aleksander Zakrzewski, dyr. Sobolewski, Antoni Chwastek, Leon Ossowski, Stefan Matuszak, dyr. Marjan Jakubowski, Ludwik Skalski, Tadeusz Skrzypczak, inż. Zygmunt Sielużyński, Franciszek Kowalski, Michał Wrzesiński, Marjan Jakubowski, Stefan Matuszak, nac. Szanda, Aleksander Trzosowski, Zygmunt Szymkowiak, Robert Jagielski, Józef Stachowski, Wiktor Jodłowski, Jan Marcinkowski, Tadeusz Tyczyński, Andrzej Drygalski, Ignacy Chylarecki, Ludwik Idee, Ferdynand Roth, inż. Józef Bucek, Antoni Tycner.

Marja Affelt, Marja Ojdowska, Wiktor Suceńca, Wacław Senkowski, Jan Pietrzyk, Antoni Piątkowski, Józef Czerniawski, Roman Stefanik, Jan Hryniszczak, Teodor Starzyński, Łucjan Polišński, Włodzimierz Piwnicki, referendarz Ferdynand Kadlec, Mieczysław Łakser, Bolesław Zaremba, Andrzej Lewandowski, Andrzej Sokółowski, referendarz Władysław Dziwulski, instruktor szkolny Tadeusz Seib, dr. Stefan Życzkowski, inż. Ludomir Butwiłowicz, insp. Łucjan Wróblewski, insp. Franciszek Kubiak, wice prez. Sądu Apel. dr. Jerzy Wisniewski, ks. prob. Domagowski — Podgórz, ks. prałat Gulowski — Kiełbasin, ks. profesor Ossowski — Nawra, ks. prob. Marchlewski — Łączyń, ks. prob. Pellowski — Dźwierzno, ks. prob. Prabucki — Gostkowo, ks. proboszcz Lison — Grabie.

Prezes P. I. R. Czarliński, ks. pr. Klin — Lubiec, Kaz. Rosiński — Rudak, Bolesław Grotkowski — Rzęczkowo, Wincenty Gołębiński — Grębocin, Ignacy Przytuła — Zelgnie, Ignacy Walorski — Podgórz, burmistrz Stamirowski — Podgórz, ks. prob. Ziętarski — Bierzłowo, Bernard Donczalski — Podgórz, Feliks Tomaszewski — Podgórz, Józef Nowak — Podgórz, nac. Jerzy Schaeffer — Warszawa, Karol Jawornik — Poznań, Mieczysław Górniecki — Chojnice, Jan Strzelecki — Grębocin, Władysław Adamczyk — Rogówko, Edward Myszkowski, Jan Wilkowski — Bielezyn, Jan Buszkiewicz, Jan Monarski — Rogowo, Leon Wojtyńska — Pędzowo, Jan Wesołowski — Grębocin, Ignacy Polanowski — Brzezko, Wojciech Mierzwiński — Grabie, Ludwik Seidler — Rogowo, Władysław Wilkanowicz — Kaszczorki, Walerjan Rutynowski — Kozibór, Hipolit Mieczkowski — Dziemion, Władysław Marchlik, Bolesław Gołomski — Grzywna, Franciszek Dąbrowski — Kopania, Jan Młodzianowski — Kończewice, Józef Szpankiewicz — Papowo Biskupie i Ksawery Rezmer nauczyciel z Gostkowa.

Przed koncertem L. Różyckiego

W sali książęcej Dworu Artusa odbyło się przed kilku dniami zebranie komitetu organizacyjnego koncertu znakomitego kompozytora Ludomira Różyckiego. Na zebraniu obecni byli liczni przedstawiciele świata kulturalnego naszego miasta.

Na wstępie p. prof. Niekraszowa w krótkim zarysie przedstawiła uzalalność kompozytorską Różyckiego jednego z najwybitniejszych muzyków t. zw. „Młodej Polski”, laureata nagród państwowych, oraz licznych odznaczeń polskich i zagranicznych.

Uchwalono urządzić koncert w wielkiej sali Dworu Artusa w poniedziałek dnia 24 bm. o godz. 20. Jak już donosiliśmy protektorat nad koncertem L. Różyckiego raczył łaskawie objąć p. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis.

Czysty dochód z koncertu przeznaczony na rzecz powodzi. Ceny biletów najniższe, od 50 gr. do 3.— zł. Należy przypuszczać, że z przedstawicielei kulturalnego Torunia niktogo nie zabraknie na tym wyjątkowym koncercie, świątyni kompozytor sam wykona szereg utworów. Najciekawsze pieśni i arje Różyckiego odtworzy znana pjeśniarka prof. pom. konserw. Muz. p. Z. Drexler - Pasławska.

Jubileusz kupiectwa polskiego na Pomorzu

W piętnastą rocznicę powołania „Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu”

Dzieje polskości na Pomorzu mówią wyraźnie o tem, że mimo największego ucisku za czasów niewoli pruskiej, żyło i rozwijało się kupiectwo polskie na tej ziemi. Inna rzecz, że niekiedy był rozwój tego liczebnie niewielkiego kupiectwa polskiego. Akcja wynaradawiająca Prus godziła bowiem nie tylko w moralne, ale i w materialne podstawy bytu ludności polskiej. Handel polski na Pomorzu, tępiący usiłowanie przez germanizatorów rozwijać się w nieumiarne trudnych warunkach, niemniej jednak, mając światłych przewodników i senjorów kupiectwa istniał, a nawet w akcji zachowania polskości Pomorza w latach największego ucisku pruskiego wybitnie i niezapomniane położył zasługi.

Powstanie jednak właściwego, swobodnie działającego handlu polskiego na Pomorzu, szeroko zorganizowanego i silnego liczbą członków oraz wartością placówek kupieckich, przypada na chwilę, kiedy na Pomorzu, nie wyzwolonym jeszcze z pod jarzma pruskiego, zabłysła promienna nadzieja bliskiego połączenia się z Macierzą.

Niezapomnianym tym momentem w dziejach kupiectwa pomorskiego był dzień 19 września 1919 roku. Wtedy to, przed piętnastu laty, kupiectwo pomorskie jeszcze pod okupacją pruską, ale w przeddzień upragnionej wolności położyło fundament pod gmach wielkiej polskiej organizacji kupieckiej, która niedługo potem objęła całe wyzwolone już Pomorze.

Pierwszy zjazd organizacyjny kupiectwa pomorskiego odbył się dnia 19 września 1919 r. w Grudziądzu z inicjatywy miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnych, założonego zaledwie kilka miesięcy przedtem. Do starego grodu nad Wisłą przybyli wtedy kupcy-Polacy ze wszystkich zakątków Pomorza, a nawet z terenów do dziś dnia niewyzwolonych.

Ówczesny pierwszy zjazd kupiectwa pomorskiego w Grudziądzu był właściwie olbrzymią manifestacją przywiązania kupców polskich, całej ludności polskiej Pomorza do Macierzy. Nikt się nie uląkł żołdaków pruskich, którzy gęstym kordonem, w prowokacyjnej postawie otoczyli gmach obrad; wszyscy z zapałem radzili: nad rozwiązaniem wielkich zadań ekonomicznych, które spadły na kupiectwo pomorskie z chwilą powstania wolnej Ojczyzny.

I efekt okazał się nadzwyczajny. Uplynęło zaledwie kilka tygodni, a już powstało na Pomorzu przeszło trzydzieści polskich towarzystw kupieckich, które natychmiast rozpoczęły działalność organizacyjno-kupiecką. Wszystkie te towarzystwa skupiły się w centralnej organizacji w Grudziądzu pod nazwą „Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu”. Pierwszym prezesem Związku został p. T. Marchlewski, który piastuje ten zaszczytny urząd do dnia dzisiejszego.

Po tym wstępnym okresie organizacyjnym, kupiectwo pomorskie zaczęło przenikać wszystkie urzędy samorządowe i ekonomiczne, będące jeszcze w rękach Niemców, aby przygotować

grunt dla państwowości polskiej, z którą Pomorze miało wkrótce związać się na wieki. Spodobano się do objęcia różnych placówek gospodarczych, do objęcia tysięcy warsztatów kupieckich, przygotowywano apro wizację dla wojsk polskich, a przedewszystkiem zabezpieczono dostawę węgla, którego brak dotkliwie dawał się odczuwać.

I kiedy dokonano się objęcie Pomorza przez Polskę, kiedy na ulicach miast pomorskich pojawiły się wojska i sztandary polskie — rodzimy handel pomorski stał już na silnych nogach i był w stanie rozpocząć odrazu, razem z innymi, wielką państwowo-twórczą pracę na Pomorzu. Rola, odegrana w tej przełomowej chwili przez kupiectwo pomorskie, zapisana jest złotem i głoskami w historii odrodzonej Ojczyzny.

Piętnaście lat minęło już od tych czasów. Kupiectwo pomorskie przeżywało różne okresy i zle i dobre chwile, i dzisiaj jeszcze sytuacja w handlu jest bardzo ciężka. Jednakże przez całe te lata kupiectwo pomorskie pracowało i pracować będzie nadal z gorącym pragnieniem zbudowania Ojczyzny jak największej potęgi państwowej i gospodarczej na Ziemi Pomorskiej.

Dalsze manifestacje solidarności z oświadczeniem min. Becka W Podgórzu

W ub. niedzielę odbyła się w Podgórzu spontaniczna manifestacja społeczeństwa w związku z historyczną deklaracją złożoną przez ministra spraw zagranicznych Józefa Becka na zgrupowaniu Ligi Narodów. Po nabożeństwie uformował się przed kościołem parafialnym pochód z zarządem miasta, duchowieństwem, Radą Miejską i orkiestrą 31 p. a. l. na czele, dalej kroczyła Ochotnicza Straż Pożarna, Sokół męski i żeński, Związek Inwalidów Rzplitej, Towarzystwo Katolickich Robotników i tłumy publiczności.

Pochód przeszedł przed gmachem Zarządu Miasta i zatrzymał się w śródmieściu, gdzie z balkonu hotelu „Dom Polski” przemówił do

W Chełmnie

Dnia 16 bm. odbyła się w Chełmnie w przepełnionej publicznością, dużej sali Hotelu Centralnego wielka manifestacja narodowa celem zadokumentowania solidarności z głosem wystąpieniem p. min. Becka, w Genewie. Prezes pow. Rady B. B. W. R., p. mec. dr. Michalski dał przedewszystkiem wyraz dumie i radości, która zapanowała w sercach wszystkich obywateli, bez względu na przekonania polityczne, z powodu stanowczego kroku naszego Rządu. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, p. Prezydenta Mościckiego, I. Marszałka Józefa Piłsudskiego i min. Becka zakończył przemówienie. Z kolei przemawiał dyrektor gimnazjum, p. dr. Wantuch.

Zgromadzenie uchwaliło rezolucję, której treść podajemy poniżej:

„Wyrażamy radość z powodu mocarstwowe-

go kroku Polski na terenie międzynarodowym w sprawie traktatów mniejszościowych i przyrzekamy uroczystie stać zgodnie i zwarcie przy ministrze spraw zagranicznych Józefie Becku i wesprzeć go swoją pomocą aż do zwycięstwa słusznej i sprawiedliwej sprawy.”

Do p. ministra Becka wysłano następujący telegram:

„Obywatele Chełmna solidaryzują się ze stanowczym oświadczeniem Pana Ministra jako wyrazem woli całego społeczeństwa.”

Zaznaczyć jeszcze należy, że odczwę do społeczeństwa podpisały wszystkie bez wyjątku towarzystwa społeczne, kupieckie, rzemieślnicze, organizacje byłych wojskowych i t. d., co świadczy o jedności społeczeństwa chełmińskiego.

W Chełmnie, 16 września 1934 r.

Uchwalono następującą rezolucję:

„My mieszkańcy m. Podgórza zebrani dnia 16 bm. na zgromadzeniu manifestacyjnym, w zupełności solidaryzujemy się z wystąpieniem przedstawiciela Rządu Polskiego Min. Becka w sprawie mniejszościowej i jako dzieci prastarej polskiej ziemi pomorskiej ślubujemy, że stać będziemy niezachwianie na straży autorytetu i wielkości naszej Niepodległej, Mocarstwowej Rzeczypospolitej Polskiej.”

W Chełmnie, 16 września 1934 r.

Skromny „Tydzień Kobiet P. P. S.” w Bydgoszczy Razem z p. senatorką Kluszyńską na zgromadzenie przybyły 3 kobiety

Jednym z ważniejszych punktów „programu” odbywającego się obecnie „Tygodnia Kobiet P. P. S.” w Bydgoszczy miało być walne zgromadzenie kobiet z udziałem samej senatorki p. Doroty Kluszyńskiej. Zebranie odbyło się w ub. poniedziałek w sali domu robotniczego

przy ul. Dolina 3, a zgromadziło ono, mimo szumnych zapowiedzi, „aż” 3 kobiety, licząc razem z p. prelegentką.

Więcej kobiet bydgoskie zamiast polityką, wolą się zajmować sprawami rodzinnymi.

Chełmża

— *Kradzież z włamaniem.* Przed kilku dniami włamali się nieznani sprawcy do sklepu konfekcyj i bławatów p. Jarzemskiego w Ryńku i wybijając wielką szymbelkę wystawowego od strony rynku, zabrali tylko jedną sztukę materiału, gdyż zostali prawdopodobnie spłoszeni. Moment włamania się wykorzystali oni doskonale, gdyż w tym czasie nie było na ulicach patrolującego posterunkowego, ponieważ odprowadził do aresztu podejrzanego osobnika. Policja jest już na tropie złodziei.

— *Regaty żeglarskie i wiosłarskie.* Chełmińskie Towarzystwo Wioślarskie urządziło w niedzielę regaty żeglarsko-wiosłarskie połączone z koncertem radiowym i zabawą taneczną wieczorem w przystani. Piękna jesienna pogoda przyczyniła się do frekwencji gości. Wieczorem rozdano nagrody. I-szą otrzymał p. Nowicki, II-gą dr. Przewoski, III-cią p. Stalczyński.

— *Jarmark na konie.* W środę odbędzie się na małym targowisku przy ul. Paderewskiego jarmark na konie. Spędziłbyła rogatego jest niedozwolony, tak samo jak i jarmark kramny.

— *Osobiste.* P. asesor Szymański wrócił po 5-tygodniowym urlopie zpowrotem i w poniedziałek objął urzędowanie.

Kurkocin

— *Nowa placówka BBWR.* W Kurkocinie w powiecie wąbrzeskim odbyło się zebranie informacyjne w sprawie nowej ustawy o samorządzie gminnym. Na zebraniu przybył wiceprezes p. Antoni Makowski z Wąbrzeźna wraz z sekretarzem i p. J. Kurzyński, przew. sekcji samorząd. Między innymi rzucono myśl zorganizowania na terenie tut. wsi Koła BBWR., co wszyscy obecni przyjęli z wielkim zadowoleniem. W dn. 15 bm. ewolano zebranie organizacyjne, na które przybyło bardzo licznie miejscowe obywatelstwo, tak rolnicy jak i rzemieślnicy i pracownicy umysłowi i fizyczni. Wybrano zarząd, w którego skład wchodzi: p. St. Gumiński, sołtys — jako prezes Koła, p. Walenty Rozwadowski, kand. sekr. gm. — jako wiceprezes Koła, p. St. Makowski, kier. szkoły — jako sekretarz Koła, p. Obremki, mistrz kłow. — jako skarbnik Koła. Następnie zebranie uchwalono zwołać w ciągu 14 dni, na którym nastąpi przyjęcie dalszych nowych członków oraz wygłoszony będzie referat.

Śczęść Boże przy pracy na pożytek Państwa Polskiego.

Stan wody na Wiśle

Poziom wody w Wiśle i w jej dorzeczu wynosił w dniu 18 września o godz. 7:

W Krakowie (— 2,37) — 2,43; w Nowym Sączu (Dunajce) (1,37) 1,25; w Przemyślu (San) (— 1,71) — 1,76; w Zawichoście (2,06) 1,93; w Warszawie (2,45) 2,23; w Wyszakowie (Bug) (0,52) 0,50; w Pultusku (Narew) (0,39) 0,38; w Płocku (2,20) 1,87; w Toruniu (3,28) 2,68; w Fordonach (3,38) 2,88; w Chełmnie (3,34) 2,96; w Grudziądzu (3,60) 3,34; w Korzeniowie (3,79) 3,66; w Pielku (3,70) 3,60; w Tezewie (3,76) 3,70; w Einlage (3,14) 3,14 w Schiewenhorst (2,90) 2,88.

W nawiasach podajemy wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła w dniu 17 bm. 14,3 st. C., a w dniu 18 bm. 14,5 st. C.

Temperatura powietrza: w dniu 17 bm. maksymalna — 21 st. C., minimalna 10 st. C., zaś w dniu 18 bm. maksymalna 24 st. C., minimalna — 11 st. C.

Kierunek wiatru: południowo - wschodni.

JAMES O. CURWOOD

„OSADNICY”

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

— Tu jestem, Pietrku! Tutaj! — zawołała półgłosem.

Nie, człowiek ten doprawdy nie przypominał Pietrka. Był strasznie duży i taki jakiś niezgrabny w ruchach. Mona jednakże wyciągnęła ręce, przyczem oczy promieniały jej radością. Cóż z tego, że Pietrek tak dziwnie wygląda? To półmrok i luna pożaru zniekształcają jego sylwetkę. Lecz wtem serce w niej zamario.

Nadchodzący człowiek znajdował się już tylko o parę metrów. I to wcale nie był Pietrek!

To był Aleck Curry!

ROZDZIAŁ XIX.

RUINA MARZEŃ.

Po raz pierwszy w życiu, pod wpływem okropnego wstrząsu, Mona poczuła że traci przytomność. Siły opuściły ją całkowicie, ramiona jej zwiły, zachwiała się przytem jakgdyby mając upaść. Gdyby pod ręką znajdowało się jakieś drzewo, chwyciłaby się go kurczowo.

Nie wiedziała wcale, że w oczach Alecka nie zdradza się ze swą słabością; tyle że stoi sztywno i nieruchomo niby głaz, że ma rozchyłone wargi i płonące

oczy. To, co zdawało się jej być wiennością, zajęło zaledwie parę sekund. Potem myśl cofnęła się wstecz logiczna i jasna. Myliła się! Szymon wcale nie odwiedzał wyspy! Nie zabił Alecka Curry, przeciwnie, Aleck zrobił coś z Pietrkiem, skoro mógł teraz nadpłynąć w jego łodzi. Ale co się stało z Pietrkiem?

Nie zadała wcale tego pytania, lecz rozplomieniło się samo w jej gorejących zrenicach. Tymczasem Aleck zbliżał się wolno póty, aż się znalazł na odległość ręki. Był bosy, odziany jedynie w koszulę i spodnie. Rozchełstana koszula okazywała nagą pierś. Zdumienie, radość, przekonanie o swej wyższości, o nieuniknionem zwycięstwie, przeobraziło nie mały ordynatny jego twarz. Jakby nie ten sam człowiek. Uśmiechając się wyciągnął ku dziewczynie wielką rękę, jakgdyby doprawdy był Pietrkiem i odpowiadał się, że mu samorzutnie zarzuci ramiona na szyję.

— Doszliśmy z Pietrkiem do porozumienia — rzekł Aleck Curry. — Zamieniliśmy się miejscami. Wytłumaczyłem mu, że to jeszcze najlepsze wyjście zarówno dla niego samego, jak też dla ojca jego, i dla ciebie Mono. — Pozwolę ojcu je-

go umknąć, i zapomnę o wszystkim, wzamian za pewną rzecz której pragnę. I tak zamieniliśmy się. Jak to dobrze, że cię odrazu spotykam, że stałaś na brzegu, i że wołałaś zdaleka.

Jakże niezręcznie kłamał. Słowa płynęły niezdarnie i każde mówiło o fałszu. Wisząca ponad nią groźba napełniła Monę przerażeniem. Nie dała jednakże nic poznać po sobie. Zbliżył się o krok, a ona się o krok cofnęła. Gorączkowo szukając w mózgu, znalazła, jak się zdawało, ratunek. Podnosząc głowę zerknęła ku szczytowi urwiska.

— Nie chcę, żeby Carter cię tu ze mną zobaczył! — rzekła cicho i szybko. — Przyszliśmy razem i mam wrażenie, że czeka tam w górze.

Aleck nie bardzo rozumiał, o co jej chodzi, mimo to zbliżył się bardziej do stóp urwiska, tak, by ktoś znajdujący się w górze, nie mógł go dostrzec. Mona szła tuż za nim bohatercko zwalczając strach.

— Dlaczego nie chcesz, by Carter nas widział? — spytał Aleck chrapawym szeptem.

— Bo przecież, gdyby nas zobaczył, wszystko byłoby stracone. Jużbyś mi nie mógł wcale pomóc. A ty mi pomożesz, Alecku, pomożesz, prawda?

Oszolomiła go zaszła w niej zmiana. Mona oparła mu dłoń na ramieniu. Oczy jej błyszczały.

— Musisz mi tylko wyznaczyć całą praw-

dę. Niema potrzeby kłamać. Coś zrobił z Pietrkiem, gdy on przybył na wyspę? No, powiedz?

Gniotła mu ramię palcami, lecz uśmiech nie schodził z jej warg. Aleck odpowiedział niby urzeczony.

— Dym był gęsty. Usłyszałem jak nadjeżdża, i ukryłem się w wodzie. Ogląszyłem go kijem. Trochę skałeczony, niebardzo, ale w każdym razie z wyspy wydostanie się nie tak łatwo.

Mona omal nie krzyknęła głośno z radosnej ulgi. Tak się straszliwie bała, że Pietrek zginął. Oczy jej lśniły tuż koło twarzy Alecka. Niespodzianie, wyciągnąwszy wielką garść, ujął drobną jej dłoń opartą na swem ramieniu. Nachylił się. Poczuli na czole jego oddech.

— Twierdziłem przecież zawsze, — zawołał głosem chrapliwym z przejęcia — twierdziłem zawsze, że czas mój nadjeżdża. Mój dzień, dzień triumfu! Trzymam ich obu w ręku. Jednego na szubienicę, drugiego do ciupy!

— Tsss...

Położyła palec na ustach. W ten sposób zdobyła pretekst, by się odeń odsunąć, uwolnić dłoń z obmierzłego uścisku, i zataić, że serce tak straszliwie łomocze. Zerknęła ponownie ku górze.

— Słyszałeś co?

— Nie, nic. Jeśli jednak ktoś nas usłyszy, będzie to twoją winą, nie zaś moją!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Programy radiowe

SRODA, DN. 19 WRZEŚNIA
Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna; 6,58 Gimnastyka; 7,15 Dziennik por.; 7,35 Chwilka pań domu; 7,40 Zapowiedź programu (ze Lwowa); 7,50 Koncert reklamowy; 11,57 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserw. Astron.; 12,00 Hejnał z Krakowa; 12,03 Wiad. meteorol.; 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej; 12,10 Muzyka lekka w wyk. zespołu A. Flato; 13,00 Dziennik połudn.; 13,05 Fragmenty chóralne ze znanych oper w wyk. chóru i ork. teatru La Scala w Mediolanie (pięty); 15,30 Wiadomości o eksporcie polsk.; 15,35 Przegląd giełdowy; 15,45 Fragment teatralny; 16,00 Reportaż muz. ze Lwowa; 16,45 Pogawędka dla dzieci p. t. „Chwilka pytań” — wygl. red. W. Frenkiel; 17,00 Koncert z Poznania; 17,25 „Dr. Józef Joteyko” z cyklu „Kobiety zasłużone”, pogawędka — wygl. N. Samotyhowa; 17,35 Recital śpiewaczy K. Norwickiej. Przy fortepianie prof. L. Urstein; 17,50 Poradnik sportowy; 18,00 „Skrzynka poczt. rolnicza” — omówi inż. W. Tarkowski; 18,10 „Życie kultur i artyst. stolicy”; 18,15 Muzyka symfoniczna (pięty); 18,45 „Ogrody działkowe bezrobotnych” — wygl. dyr. T. Grunwald; 19,00 Piosenki minionie w wyk. A. Astona. Przy fort. prof. L. Urstein; 19,20 Pogadanka aktualna; 19,30 Muz. salonowa w wyk. ork. M. Webera (pięty); 19,45 Program na dz. nast. 19,50 Wiadomości sportowe; 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: Zesp. H. Adamskiej-Grossmanowej i J.

Brochwiczówna (piosenki), Akomp. prof. J. Lefeld; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”; 21,00 Koncert Chopinowski w wyk. J. Smidowicza; 21,30 Recital śpiewaczy J. Czaplickiego. Przy fort. prof. L. Urstein; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Muzyka taneczna i lekka z rest. hotelu „Bristol”; 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej; 23,05 — 23,30 D. c. muz. tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacji.

17,30 Moskwa (Stalin). Koncert symfoniczny
18,00 Katowice. Red. M. Orlicz: „Od czego zależy powodzenie w teatrze”.
18,00 Leningrad. „Cyrulik sewilski” — op. Rossinięgo.
18,15 Poznań. Utwory fort w wyk. St. Lewińskiego.
19,00 Wiedeń. „Don Carlos” — opera Verdięgo. Transmisja z Opery Państwowej.
19,35 Bratislava „Jakobin” — opera Dworzaka. Transmisja z Teatru Narodowego.
20,00 Londyn (Regional). Wieczór B. Bacha. Transmisja z Queen's Hallu.
20,00 Stockholm. Koncert symfoniczny.
20,45 Paryż (Radio-Paris). Koncert symfoniczny.
20,45 Rzym. Wieczór oper (szczegóły w programie).
21,30 Kraków „Ubiory w dawnej Polsce” — wygl. p. J. Sewer.
21,30 Lwów. „O światowym kongresie esperantystów w Stokholmie” — wygl. dr. K. Klein.

21,30 Poznań. „W domu wiecznego mroku” (reportaż z wojewódzkiego Domu dla ociemniałych w Bydgoszczy) — wygl. red. M. Turwid.
21,30 Wilno „Ratujmy architekturę wileńską” — wygl. dr. St. Lorentz.
22,00 Wilno. Aud. poetycka: „Poszukujemy tematu”.

CZWARTEK, 20 WRZEŚNIA 1934 R.

Radjostacja warszawska

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6,50, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (pięty). 6,58 Gimnastyka. 7,15 Dziennik por. 7,35 Chwilka pań domu. 7,40 Zapowiedź programu (ze Lwowa). 7,50 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu z Warszaw. Obserw. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiad. meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12,10 Audycja dla dzieci ze Lwowa. 12,30 Koncert z Wilna. 13,00 Dziennik połudn. 13,05 Z rynku pracy. 13,10 Koncert pop. w wyk. ork. M. Webera i solistów (pięty). 15,30 Wiadom. o eksp. polsk. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Muzyka lekka. Wyk.: Zespół Z. Grossmana i T. Faliszewski (tenor). Przy fort. prof. L. Urstein. 16,45 Lekcja jęz. franc. — L. Roquigny. 17,00—18,00 Teatr Wyobraźni. Dramat K. Delavigne w wolnym przekładzie St. Milaszewskiego. go pt. „Ludwik XI”. 18,00 Pogad. rolnicza. 18,15 Recital fortep. R. Wernera. 18,45 „Co czytać?” — prof. K. Górski. 19,00 Recital z Wilna. 19,20 pogadanka aktualna p. t. „Polska w zawodach balonowych Gordon-Bennett” — wygl. kpt. Z. Butrzyński. 19,30 Skrzynka poczt. — omówi dr.

M. Stępowski. 19,46 Program na dz. nast. 19,50 Wiadomości sport. 20,00 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i L. Wyrwicz (wesołe monologi) — transm. z Krakowa. 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce”. 21,00 Koncert pop. w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimńskiego, z udziałem O. Szumskiej (śpiew). 21,45 Reportaż z Krakowa. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muz. tan. z dan. cingu „Parad's”. 22,45 Odczyt w jęz. ang. p. t. „Kobieta w Polsce” — wygl. p. T. Ordon. 23,00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotniczej. 23,05 D. c. muz. tan.

O ZASŁUŻONYCH KOBIETACH PRZEZ RADJO.

Zorganizowany niedawno w radio cykl, traktujący o kobietach zasłużonych przyniesie słuchaczom w środę o godz. 17,25 historię życia i działalności dr. Józefy Joteyko, znakomitej uczzonej polskiej, która całe życie, jeszcze w epoce kiedy to nie było zbyt modne u kobiet, poświęciła nauce. Po otrzymaniu doktoratu medycyny Józefa Joteyko stała przy warsztacie psychologii eksperymentalnej, dając w tej dziedzinie szereg pierwszorzędnych prac opartych na wielkiej wiedzy.

Prelegentka przedstawi w swym odczycie radiowym postać znakomitej kobiety, nie tylko jako uczzonej, ale również jako skromnego i ofiarnego człowieka.



W poniedziałek, dnia 17 września 1934 r. o godz. 14-tej zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec i teść

ś. p.

Wojciech Bross

w 60 roku życia

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w czwartek, dnia 20 września o godz. 9-tej w kościele Chrystusa Króla,

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 16-tej z kostnicy cmentarza św. Józefa przy Oliwa Tor.

6814

Zakłady Przemysłowe M. Kreński Sp. z o. o.

Gdynia, ul. Gdańska 15 — Tel. 26-20, 27-31

Polecają po cenach konkurencyjnych:

Wszelkie materiały drzewne jak belki, kantówki, łąty, szalówki, deski stolarskie, gotowe podłogi, dyktę i t. d.

Przyjmują również terminowe zamówienia według list.

6231

Wolontariusza

poszukuje reprezentacja filmu dźwiękowego wielkiego concernu w ogólnej dziedzinie techniki filmu dźwiękowego.

Warunki: władanie językami polskim i niemieckim w słowie i piśmie, znakomite zdolności techniczne, możliwość ukończenia wyższym wykształceniem. Obywatelstwo polskie pożądane.

Oferty pod nr. 2023 do „Gazety Gdańskiej”, Gdąnsk. Rynek Kaszubski 21. 6827

PRZETARG OFERTOWY.

Internat Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę artykułów żywnościowych na okres roku szkolnego 1934-35 a mianowicie: mięsa świeżego, wyrobów masarskich, pieczywa, towarów kolonialnych, warzywa, mleka, masła, jaj, śmietany.

Oferty na specjalnych formularzach które można otrzymać w Kancelarii Internatu, należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę artykułów żywnościowych dla Internatu” p-a Internat Państwowej Szkoły Morskiej Gdynia, ul. Morska 81 do dnia 25 września 1934 r. godz. 11-ej w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Dyrekcja Szkoły.

Zlec. nr. 728 6823

Do akt. km. 2325-34-II. 6822

OBWIESZCZENIE O PRZETARGU RZECZY ZASTAWNYCH.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru II-go Józef Penk, zamieszkały i urzędujący w Gdyni, ulca Leśna nr. 3, na zasadzie par. 1237 K. C. ogłasza, że dnia 22 września 1934 r. o godz. 10-tej odbędzie się publiczna licytacja ruchomości t. j. używanych rzeczy zastawnych, a mianowicie: 3 szafy, 3 stoły, 1 otomana, 1 kanapa, 1 stolik mały, 3 kosze z różnymi rzeczami do użytku domowego, 2 walizki z różną bielizną i naczyniami, 2 skrzynie z bielizną rzeczami domowego użytku, w tem 1 ręczna maszyna do szycia i 1 patefon z płytami, które można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży w czasie wyżej wyznaczonym. Oszacowanie nastąpi na miejscu licytacji.

Zbiórka kupców w firmie Wilczyński Dom Ekspedycyjno Przewozowy w Gdyni, ul. Słaska.

Gdynia, dnia 18 września 1934 r.

(—) J. Penk, komornik.

Szlachetne tynki

terazyt, terabona, felzytyn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — białe, zielone, czarne, czerwone, żółte, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA” Gdynia, Abrahama 35, telefon 273. 5931

MEBLE

różnego rodzaju w solidnym wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca

Gdynska Centrala Mebli
Gdynia, Starowiejska 40, telef. 2625. 593

Krawcowa

przyjmie szycie po domach. Zgłoszenia „Gazeta Morska” Gdynia. 6788

Biurowe meble

urządzenia składowe i wszelkie prace stolarskie wykonuje w własnych warsztatach w Gdyni szybko, dobrze i najtaniej **Bydgoska Fabryka Mebli Biurowych-Gdynia**, ul. Władysława IV. 28, tel. 21-88, 6388

TCZEW

Posiadam telefon nr. 1105.

BAKOWSKA, akuszerka Tczew, Wąska 12. 6820

Potrzebny

praktykant biurowy od zaraz na bezpłatną praktykę. Wiadomość w „Dniu Tczewskim”. 6821

Sygn. 4181-34, 3226-34

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III, rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu przy ulicy Legionów 15, na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1934 roku o godz. 11-tej w Grudziądzu ul. Chelmińska nr. 26 odbędzie się pierwszą licytacją ruchomości, należących do Jana Czaplickiego składających się z jednego pianina firmy Sommerfeld, 1 wagi firmy Szembek oszacowanych na łączną sumę zł. 1600,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 17 września 1934 r.

(—) W. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego, rew. III.

Sygn. 2413-34

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III, rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu przy ulicy Legionów 15, na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 września 1934 r. o godzinie 10-tej rano w Grudziądzu przy Placu 23 Stycznia 30 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości na leżących do Arona i Gustawy Kane, składających się z bieliźniarki dębowej, 1 zegara stojącego w dębowej szafie, 1 kredensu dębowego z lustrem, stołu jadalnego dębowego, 6 krzesel oraz 1 fotelu, krytych gobeliną, tapczanu krytego gobeliną z narzutką (pled) kosa do kłiatów sosnowego, radioaparatu na prąd 4 lampowego z głośnikami „Philipsa”, 1 szafy do ubrań z lustrem, 1 szafki fornierowanej i toalety z lustrem 2 szafek nocnych ze szklanymi blatami i stolika okrągłego fornier., 2 krzesel, kredensu kuchennego, wieszaków sosnowych, oszacowanych na łączną sumę 4645,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 17 września 1934 r.

(—) W. Janowski, komornik Sądu Grodzkiego, rew. III. 6805

KRYZYS MIJA,

lecz nadal oszczędzać należy: Gdzie niema elektryczności posługiwaj się jedynie

lampami naftowo-żarowymi

„LUMEN” i „MAXIM”

Wielka oszczędność w paliwie smortyzująca lampę w ca 6-ciu miesiącach. Bardzo silne i nieznoszące światła. Eksplozja zupełnie wykluczona, przytem lampa służy może zarazem jako kuchonka, a zimą dogrzewa powietrze w pokoju. Najdogodniejsze wiec oświetlenie w domu, kościołach, palacach, świetlicach, placach, składniach, szklarniach, szklarniach, portach, przy pracach ziemnych, gdyż ani deszcz, ani wiatry zgasić ich nie mogą i t. d.

CENNIKI NR. 1 NA ŻĄDANIE FRANKO.

B. SNIĘGOCKI

Poznań, Ratajczaka 2.

Wytwórnia lamp naftowo-żarowych i warsztat reperacyjny dla wszelkich innych systemów.

Pośrednicy poszukiwani. 6755

OGŁOSZENIE.

W sprawie spadkowej po śp. Wilhelme Hannes z Bielic powierzono czynności kuratora — zarządcy spadku adwokatowi Stanisławowi Pruskiemu z Nowogonia.

Nowemiasto, dnia 15 września 1934 r.

Sąd Grodzki. Zl. nr. 654-GR 6806

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 22 września 1934 r., o godz. 10-tej przed Pol. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 2 krowy, 1 maciora, 1 kof klacz 4 letnia, 1 krowa dojna, 1 maciora, 1 kryty powóz 1 salon męski składający się z 4 krzesel kanapy z obudowaniem i lustrem wielkim, 2 fotele, 5 warchlaków, 50 ctr. pszenicy w kłosie w stodołę.

Oszacowanych na łączną sumę 3550— zł. Zbiórka licytantów w sądownictwie w Papowie Biskupim pow. Toruń.

Chełmża, dnia 15 września 1934 r. (—) Gramowski, kom. Sądu Grodzkiego w Chełmży. Rep. 838-379-1172-1173-34 6799

EWALD JAHNKE
GNIEW
POLECA:
ZBOZE SIEWNE

Karsten Dieckhoff 134 ft. hol. II. odsiew
Hildebrandta pszenica biała 128 ft. hol. II. odsiew
Wiebego pszenica biała 134 ft. hol. I. odsiew
Pszenica słoneczna 126 ft. hol. I. odsiew
Żyto polkaskie I. odsiew
Żyto zelandzkie II. odsiew

oraz po cenach oryginalnych:
„Uspulun-Uniwersal” zaprawa sucha
Germisan zaprawa sucha
Germisan zaprawa mokra 6658

ADRES:
EWALD JAHNKE GNIEW, TEL. 33

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

W myśl par. 83 rozp. Rady Mjn. z dnia 25. 6. 32 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. E. P. nr. 62 p. 580) 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości że dnia 20 września 1934 r. od godz. 9-tej do 15-tej odbędzie się w Wierzbucinie sprzedaż z licytacji następujących przedmiotów: bjurko dębowe, zegar stojący, powózka wyjazdowa, dywan kolportowy, wóz handlarski, szafa do rzeczy 200 ctr. żyta 8 krów, 15 świń.

W Łącku Wielkiem, dnia 22 września 1934 r. od godz. 9-tej do 13-tej — szafa orzechowa, lustro stojące, szafa do rzeczy, szafonierka, stół owalny 16 krzesel, umywalka powózka bieliźniarska waga decymalna, stoły restauracyjne, bufet oszklony wirówka maszynowa do mięsa, garnki, kotły cynkowe do bielizny, wanny cynkowe, zegar ścienny, stół, sanie wyjazdowe, bjurko, lustro, manne konny, kanapa pluszowa, buhaj, 50 ctr. żyta, 15 ctr. jęczmienia, 12 ctr. owsa, 12 krów, 2 konie, 10 świń, 4 cieleta, 2 gęsie.

W Łącku Małym dnia 21. 9. 34 r. od godz. 9-tej do 13-tej — 4 krowy, 6 świń, 10 warchlaków.

Bliższych informacji udziela 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy wzgl. Sołectwa wymienionych gmin.

Za Naczelnika Urzędu:

(—) Podlasiński, kierownik działu Egzekucyjnego. Zlec. nr. 1111-8 6825

Sąd Grodzki w Wejherowie. R. Sp. 41

Do tut. rejestru spółdzielni nr. 41 wpisano przy spółdzielni: Kasa Stefczyka, spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Luzinie, że spółdzielnia ta rozwiązano przez zaprowadzenie likwidacji. Jako likwidatorów ustanowiono Aleksandra Dziecielskiego zamieszkałego w Tepeczu pow. Morski i Ludwika Jasiewiczza urzędnika samorządowego w Luzinie, pow. Morski.

Wejherowo, dnia 29 sierpnia 1934 r.

Sąd Grodzki.

Komisarz Wyborczy dla Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni Obwieszczenie.

Na podstawie art. 9 i 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o izbach przemysłowo-handlowych (Dz. U. R. P. nr. 67 poz. 591) w brzmieniu ustaw: z dnia 10 marca 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 29 poz. 292) i z dnia 24 marca 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 25 poz. 210) oraz par. 13 Statutu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni (Monitor Polski 157 poz. 207 z dnia 12 lipca 1934 r.) Komisarz Wyborczy podaje do publicznej wiadomości:

1. Okręg Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni podzielony został na 7 okręgów wyborczych. Siedziby, obwody oraz skład Miejscowych Komisji Wyborczych są następujące:

OBWÓD I. Gdynia — z siedzibą w Gdyni przy ul. świętojańskiej 9 (Izba Przem.-Handlowa) — na m. Gdynia, pow. Morski i pow. Kartuski. Skład Komisji: Przewodniczący p. Modrzewski Franciszek, dyr. Firmy Bałtyckie Akcje Owocowe w Gdyni. Członkowie pp.: Groswert Marek, kupiec, Gdynia. Członkowie Franciszek, kupiec, Gdynia. Inż. Rotstat Ludwik, prok. f-my Pantarej, Gdynia. Wawrzyńczyk Teofil, prok. f-my Chłodnia i Składy Port., Gdynia. — Zastępcy pp.: Konkel Józef, przemysłowiec, Gdynia. Laska Józef, kier. f-my Stevedoring, Gdynia. Trześniak Piotr, przemysłowiec, Gdynia. Turzyński Kazimierz, kupiec, Gdynia. Zenker Florjan, kier. f-my Haspo, Gdynia.

OBWÓD II. Starogard — z siedzibą w Starogardzie przy ul. Chojnickiej 1 na pow. Starogard, Kościerzyna i Tezew. — Skład Komisji: Przewodniczący p. Pillar Jan, przemysłowiec, Starogard. — Członkowie pp.: Długoński Jan, przemysłowiec, Starogard. Gumiński Jan, kupiec, Starogard. Krenski Michał, przemysłowiec, Starogard. Małeki Feliks, kupiec, Starogard. — Zastępcy pp.: Krzymański Czesław, kupiec, Starogard. Litewski Franciszek, przemysł., Skórcz. Muleczyński Władysław, kupiec, Starogard. Struczyński Jan, jun., kupiec, Tezew. Witosławski Edmund, kupiec, Tezew.

OBWÓD III. Grudziądz — z siedzibą w Grudziądzu, Zarząd Miejski pokój nr. 209 — na m. Grudziądz, pow. Grudziądz, Chełmno i Świecie. — Skład Komisji: Przewodniczący p. Bittner Józef, kupiec, Grudziądz. Członkowie pp.: Grodzki Edmund, dyr. Banku Zw. Sp. Zar. Grudziądz, Karow Kazimierz, kupiec, Grudziądz. Ruchniewicz Alojzy, przemysłowiec, Grudziądz. Wielogłowski Witold, dyr. f-my Herzfeld i Victorius, Grudziądz. — Zastępcy pp.: Braun Hipolit, dyr. Banku Ludowego, Świecie. Górny Aleksander, kupiec, Słup, pow. Grudziądz. Górski Antoni, kupiec, Grudziądz. Sztęger Józef, dyr. f-my Unia, Grudziądz. Szubarga Seweryn, kupiec, Grudziądz.

OBWÓD IV. Chojnice — z siedzibą w Chojnicach, przy Rynku, Hotel Polonia — na powiaty Chojnice, Sepólno i Tuchola. — Skład Komisji: Przewodniczący p. Hubert Julian, kupiec, Chojnice. — Członkowie pp.: Bączkowski Stanisław, kupiec, Chojnice. Jastak Jakób, przemysłowiec, Cekoyn, pow. Tuchola. Kazmierowski Antoni, przemysłowiec, Chojnice. Oszwałdowski Jan, przemysłowiec, Chojnice. — Zastępcy pp.: Koliński Tomasz, kupiec, Brusy, pow. Chojnice. Rudnik Jan, kupiec, Chojnice. Sobierajczyk Stanisław, kupiec, Sepólno. Szatkowski Jan, przemysłowiec, Tuchola. Urban Maksymilian, kupiec, Chojnice.

OBWÓD V. Toruń — z siedzibą w Toruniu, Ratusz pokój nr. 1 — na m. Toruń i Inowrocław, pow. Toruń, Inowrocław i Wąbrzeźno. — Skład Komisji: Przewodniczący p. dyr. Kociurski Roman, Toruń. — Członkowie pp.: inż. Chrzanowski Józef, przemysłowiec, Toruń. Karoleczak Jan, dyr. Pom. Druk Rolniczej, Toruń. Merdas Hieronim, zaprz. rewizor ksiąg, Toruń. Wojkowski Bogdan, kupiec, Inowrocław. — Zastępcy pp.: Jastak Klemens, dyr. Kom. Kasy Oszczędn., Chełmża. Kłopotek Franciszek, kupiec, Toruń. Kryzan Stefan, kupiec, Toruń. Podkomorski Henryk, przemysłowiec, Inowrocław. Szczuka Bolesław, przemysłowiec, Wąbrzeźno.

OBWÓD VI. Brodnica — z siedzibą w Brodnicy, Zarząd Miejski na pow. Brodnica, Lubawa i Działdowo. — Skład Komisji: Przewodniczący p. Adameczewski Stanisław, kupiec, Brodnica. Gończ Paweł, przemysłowiec, Brodnica. Piskorski Henryk, kupiec, Brodnica. Wilezowski Jan, kupiec, Brodnica. — Zastępcy pp.: Kokoszyński Antoni, kupiec, Jabłonowo. Królikowski Stanisław, kupiec, Brodnica. Nowaczyk Wacław, kupiec, Nowe Miasto. Peto Jan Władysław, kupiec, Brodnica. Wellenger Alfred, kupiec, Działdowo.

OBWÓD VII. Bydgoszcz — z siedzibą w Bydgoszczy, Nowy Rynek 9 (Ekspozycja Izby Przem.-Handlowej) — na m. Bydgoszcz, pow. Bydgoszcz, Szubin i Wyrzysk. — Skład Komisji: Przewodniczący p. inż. Zawadzki Stanisław, dyr. f-my Lloyd Bydgoski, Bydgoszcz. — Członkowie pp.: Haeusler Józef, przemysłowiec, Bydgoszcz. Jankowski Maksymilian, dyr. f-my Fabryka Traków, Bydgoszcz. Nowak Stefan, kupiec, Bydgoszcz. Suligowski Kazimierz, kupiec, Bydgoszcz. — Zastępcy pp.: Borys Czesław, kupiec, Bydgoszcz. Kutą Władysław, przemysłowiec, Bydgoszcz. Sulikiewicz Tadeusz, kupiec, Bydgoszcz. Szymański Władysław, ekspedycja, Bydgoszcz. dr. Weynerowski Witold, dyr. f-my Leo, Bydgoszcz.

Powyższe Komisje urzędują codziennie od godz. 9-jej do 13-jej i od 15-jej do 17-jej.

2. Główna Komisja Wyborcza ma siedzibę w Gdyni przy ul. świętojańskiej 9, w Lokalu Izby Przemysłowo-Handlowej. Biuro Głównej Komisji Wyborczej czynne jest w dni powszednie od godz. 11-tej do 15-tej. W skład Głównej Komisji Wyborczej wchodzi pp.: Przewodniczący Komisarz Wyborczy inż. St. Celchowski, nacelnik Wydziału Przemysłowego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego, — zastępca Przewodniczącego Henryk

Cebulki kwiatowe

do jesiennego sadzenia
hiacynty, tulipany, narcyzy, krokusy, irysy, anemony itd.
poleca: 6557

B. Hozakowski

Toruń, Mostowa 28
Ilustrowane cenniki na życzenie bezpłatnie

UWAGA!

FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11
Na nadchodzący sezon przygotowaliśmy i wykonujemy fasczowe ze skór własnych według najnowszych modeli paryskich po cenach **najniższych.** Zwiedzenie nie obowiązuje kupna. 6225

Zobacz

„Kiermasz Świątowy“

Toruń, St. Rynek 30. Tyśiące artykułów za bezcen, każdy powinien widzieć kto dba o swą kieszeń. Oddziały Poznań, Toruń Gdynia 6050

Piec Kafłowy

przenośny (stransportable) zakupić. B. Wilamowski Toruń, Żeglarska 24, między 14-16.

Mieszkania

2-3 pokojowe od 1. X, poszukuję. Oferty do „Dnia Pom.“ Toruń pod nr. 300.

5-pokojuowe

mieszkanie, zupełnie wyremontowane, willa przy ul. Bydgoskiej w ogrodzie, wynajmę, pewnej osobie. Adres wskaże „Dzień Pomorski“ Toruń. 6745

Ubikacje

nadające się na przemysł, składnice i t. d. tanio wydzierżawie przy Bydgoskiej. Adres wskaże „Dzień Pom.“ Toruń pod 6739.

Słonecznego

pokoiku umeblowanego szufla biuralistka. Oferty do „Dnia Pomorski.“ Toruń pod nr. 6811.

„Elabor“

Toruń, Szczytna 2. Przyjmuje zgłoszenia i poleca wolne **mieszkania, lokale, składy. Przepisuje** na maszynie. Załatwia, wyrecza. (6812) **Tanio! Dyskretnie!**

Poszukuję

praktyki w sklepie kolonialnym. Oferty do „Dnia Pom.“ pod nr. „100“. (6800)

Sprzedam

2 samochody ciężarowe, dobrze utrzymane, na chodzie, jeden Chevrolet drugi Ford. Zgłoszenia kierować: Browar Pomorski w Czersku. 6801

Lekcji

języka niemieckiego od zaraz poszukuję. Łaska: we zgłoszenia do Admin. „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk Rynek Kaszubski 21, pod „Lekcja“. 6826

4 pokoje

kuchnia, łazienka, pokój służbowy, przy ul. Paderewskiego do wynajęcia. Władysław: Bydgoszcz, Dworcowa 14. Dr. Szubert. 6824

Tania

sprzedaż jedwabnej bielizny damskiej, dziecięcej, pończoch, skarpetek, pulawerów damskich, męskich i dziecięcych. Marta Kiebuż, Toruń, Słowackiego 51. 6816

Matjasy!

świeże, olbrzymie nadeszły, oliwa franc. na wagę, sardynki, szprotki, skumbria, sery. Araczewski, Toruń, Chelmińska. 6815

Unieważniam

zgubioną książeczkę wojoskową, wydaną przez P. K. U. Dębica. Jan Straub.

BYDGOSZCZ

MEBLE

sypialki, jadalni, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w **Fabryce W. BŁASZCZYK** Bydgoszcz, Marsz. Focha 16 Tel. 393

Strzelaj

do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z F-my „Hubertus“ Bydgoszcz, ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, na prawa broni. 6191

Szczyt organizacji niemieckiej	Najwyższy poziom wyczynów	Szczyt sztuki cyrkowej
--------------------------------	---------------------------	------------------------

Program, który przez utrzymanie nerwów ustawicznym napięciem, przez wywoływanie śmiechu bez końca, który dzięki swej gracji i piękności, dzięki swej sztuce, oraz podtrzymaniu tradycji cyrkowej, zdaje się dla każdego widza i dla każdego nawet najbardziej wymagającego gustu, niezrównanym przeżyciem.

Strassburger

ze swoim przedsiębiorstwem o pierwszorzędnym znaczeniu kulturalnym, ze wspólnym pokazem, najpiękniejszych atrakcji cyrkowych będzie za kilka dni

tematem rozmów w Gdańsku

Przedstawienie inauguracyjne

w piątek, 21 września o godz. 8 wiecz. **Gdańsk, teren dominika.**

Od soboty 22 bm. codziennie dwa przedstawienia o godz. 8.30 po południu i 8-mej wieczorem.	Mimo trudnej sytuacji gospodarczej, mimo ogromnych wydatków, żadnej redukcji personelu	Popołudnia o godzinie 8.30 dzieci (i dorosli na) wszystkie miejsca placą połowę ceny.
Tylko jeden maneż z olbrzymim olimpijskim torem wyścigowym	lecz rzeczywicie najniższe ceny wstępu. Od 80 fengd. wzwyż.	Na przedstawieniach popołudnia program pełnowartościowy wieczorny.
Bilety codziennie od godz. 10 przedpołudniem bez przerwy przy wszystkich kasach cyrkowych. Telefon 23723.	POKAZ ZWIERZĄT od soboty 22 bm. codziennie od godz. 10 do 2.30 popołudniu codziennie. Przedpołudniem koncert na promiennie.	Przechowywanie rowerów i miejsce postojowe dla samochodów w cieniu. Przed i po przedstawieniu specjalne połączenia komunikacyjne.

„Preussische Zeitung“ w Królewcu pisała m. in. „Strassburger dotrzymany obietnicy. Było to wydarzenie cyrkowe, jakiego w Królewcu 6828 jeszcze nie widzieliście“.

CENTRALA HANDLOWA ZIEMIOPŁODÓW

Sp. z o. p. w Grudziądzu, 6591
Wybickiego nr. 25

zboże - nasiona - pasze.

Zakup wełna - węgla!

Sprzedaj nawozy sztuczne.

Telefon 795 i 895. Telefon 795 i 895.

HENRYK KACZMAREK, TORUŃ

ul. Most Pauliński 3 dawn. Szewska

Firma chrześcijańska

polecam na sezon zimowy po cenach bezkonkurencyjnych 6801

Płaszcze damskie, męskie i dziecięce
Ubrania męskie, chłopięce i szkolne
Kurtki, spodnie, czapki i kapelusze
Swetry, bieliznę i trykoty zimowe

Udzielam kredytu 4-miesięcznego na asygnaty!

Wieczorne kursy

gotowania, pieczenia i przetwórstwa

Zapisy w kancelarii szkoły Gospodarczej w Grudziądzu, ul. Trynkowa 19. Opłata za cały kurs i produkty do nauki 45 zł. 6808

Kurs tańców

w hotelu „Pod Złotym Lwem“ rozpoczyna się 28 bm. o godz. 8-mej wiecz. Prywatne lekcje każdego czasu. Zgłoszenia przyjmuje codziennie.

A. RÓŻYŃSKA
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 22, m. 2. (6748)

Żeńska Szkoła

Zawodowa i Gospodarcza w Grudziądzu

ul. Trynkowa 19.

przyjmuje uczennice na kursy gospodarstwa domowego. Zapisy w kancelarii szkoły w godz. od 10 do 12-tej. 6809

Kursy szycia i kroju

Informacje i zapisy w kancelarii Żeńskiej Szkoły Zawodowej i Gospodarczej w Grudziądzu, ul. Trynkowa 19, w godzinach od 10-12.

Poszukuję
panienki do dziecka. Zgłoszenia: „Gazeta Morska“, Gdynia. 6485

Niniejszem podaję Szanownej Klienteli i Interesentom do łaskawej wiadomości, że **w środę, dnia 19 września rb. OTWIERAM przy Starym Rynku nr. 9** (narożnik ul. Mostowej)

filie mojego składu konfekcji damskiej i męskiej

Skład mój zaopatrzony został już na sezon jesienno-zimowy we wszelkiego rodzaju konfekcje. W dziale męskim olbrzymi wybór płaszczy i ubiorów męskich, i dziecięcych, mundurki i płaszcze gimnazjalne, płaszcze i kurtki sportowe z najlepszych materiałów i w różnych gatunkach.

Dział konfekcji damskiej zaopatrzonej jest w najnowsze kreacje i modele.

Przy tej okazji dziękuję jak najuprzejmiej Szan. Klienteli za dotychczasowe obdarzanie mnie zaufaniem, proszę i nadal o łaskawą poparcie mojej nowozałożonej filii przy St. Rynku 9, jak również mojego przedsiębiorstwa przy ul. Dworcowej 7 — zapewniając, iż zadaniami moim będzie, jak dotychczas, tak i nadal zadowolile Szan. Klientelę pod każdym względem.

Z wysokim szacunkiem

JAN HEIDNER

Bydgoszcz, Dworcowa 7

Filija: Stary Rynek 9 (narożnik ul. Mostowej) 6803

Krupski dyr. Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, członkowie: Lucjan Byczkowski, dyr. Warsz. Tow. Transportowego w Gdyni, Franciszek Hamerski, kupiec w Toruniu, Jan Mack, dyr. Fabr. Krzesel w Gościńcu, Kazimierz Mucba, dyr. firmy Pantarej w Gdyni, dr. Władysław Smoleń, dyr. firmy Wielkopolski Skład Kawy w Gdyni, Romka Stobiecki, kupiec w Bydgoszczy.

3. Listy uprawnionych do głosowania, przygotowane przez Główną Komisję Wyborczą, podane zostaną do publicznej wiadomości przez wyłożenie ich w wyżej nazwanych lokalach Miejscowych Komisji Wyborczych w czasie od 26 września do 10 października 1934 r. włącznie. Reklamacje przeciw pominięciu kogoś na liście wyborczej lub wpisaniu osoby nieuprawnionej może wnieść każdy, opłacający świadectwo przemysłowe, do miejscowej komisji wyborczej (pisemnie lub ustnie do protokołu) w czasie wyłożenia list.

4. Listy kandydatów na radców wjane być zgłoszone na ręce przewodniczącego Głównej Komisji Wyborczej w terminie do 17 października 1934 r. włącznie.

5. Posiadający prawo wybierania w okręgu Izby, więcej niż w jednej grupie lub kategorii wyborczej, ma prawo w czasie wyłożenia listy uprawnionych do głosowania powiadomić miejscową komisję wyborczą, do której z nich żyć sobie być zaliczony. W razie zaniechania rozstrzyga według swego uznania, Główna Komisja Wyborcza, zawiadamiając o rozstrzygnięciu osobę zainteresowaną na dni 7 przed terminem wyborów.

Gdynia, dnia 19 września 1934 r.
(—) Inż. St. Celchowski, komisarz wyborczy.

Zgubiłem

świadectwo czeladnicze zawodu ślusarskiego na terenie Bydgoszczy na nazwisko Bolesława Kwiatkowskiego. Szan. znalazcę proszę o oddanie tego świadectwa Janowi Kwiatkowskiemu, Gdańsk, Holzraum 18, za wynagrodzeniem. 6802

Otworzyłem

pierwszorzędny

Zakład fryzjerski damsko-męski

w Grudziądzu, przy ul. Wybickiego 9.

Zaletami mego przedsiębiorstwa są: pierwszorzędna fachowość i przystępne ceny.

Szelczyński

mistrz fryzjerski dawniej ul. 3-go Maja. 6807

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencji	2,50 zł
z odnośnikiem do domu	2,80 zł
przez pocztę z odnośnikiem	2,89 zł
pod opaską	4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę	2,32 gd przez gońca
z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, egz. anicj.	4-gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, (np. p. zaskroby w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pi. msz.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, l. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkoła.
Red. odpow. na Grudziąd: Wacław Gałczyński, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9.
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego“ Władysław Seydowski, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiesz. za Tezew: Antoni Czerwiński, Tezew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Członkowie Pomorskiej Deputacji Rolniczej S. A. w Toruniu.

Ogłoszenia:

wiersz milim. na stronie 7-linowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście	0,50 zł

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-linowej 15 fen.
4-linowej 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisanie miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.